Nr. 209. Czwartek, 15 Września 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Według Najwyższego zarządzenia, po ś. p. Jej Cesarskiej i Królewskiej Mości Cesarzowej i Królowej Elżbiecie noszoną będzie żałoba dworska, począwszy od soboty 17 września b. r. przez sześć miesięcy z następującemi zmianami:

przez pierwsze dwa miesiące, t. j. od 17 września aż do 16 listopada b. r. włącznie najcięższa,

przez następne dwa miesiące, t. j. od 17 listopada b. r. aż do 16 stycznia 1899 włącznie ciężka,

a w dwóch ostatnich miesiącach, t. j. od 17 stycznia aż do 16 marca 1899 r. włącznie lżejsza żałoba.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 września b. r. do l. 82.828 z zakazem wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z niektórych komitatów Węgier oraz Kroacyi i Slawonii z powodu panujących tamże chorób stadnych, a mianowicie: zarazy płucnej, zarazy pyskowo-racicowej, pomoru świń i ospy owczej, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 września.

Zbrodnia potworna, smutek olbrzymi,— równie jednak olbrzymie i potężne objawy współczucia i żałoby. Dotknięty tak strasznie Władca Austro-Węgier, znalazł dla Swego bolu gorące i serdeczne echo w cierpieniu i żałobie wszystkich Swoich ludów, które, gdy idzie o Ukochanego ich Monarchę i Jego Najw. Dom, zapominają o wszystkiem, co je dzieli, a pamiętają tylko o tem, co je łączy. Manifestacye ich żałobne są wprost imponujące i rozrzewniające zarazem. Teraz zaś żałobę i smutek ludów Austro-Węgier podziela także cały świat cywilizowany, od panujących i naczelników państw aż do ostatnich zaciężnych rot w szeregach stronnictw politycznych; zewsząd nadchodzą głosy serdecznego współczucia, wszyscy doznali najgłębszego wstrząśnienia i wszyscy potępiają zgodnie zbrodnię, urągającą człowieczeństwu, cywilizacyi i kulturze, — a wyciskającą na schyłku dziewiętnastego stulecia ponure piętno i czerniejącą niezatartą plamą na pięknych marzeniach i usiłowaniach uszlachetnienia ludzkości.

O strasznej katastrofie przynoszą dzienniki ciągle jeszcze nowe szczegóły i nowe opowiadania świadków naocznych. Wiedeńka, pani Joanna Freund-Eysler, bawiąca obecnie w Territet, w nadesłanym do jednego z dzienników wiedeńskich liście, pisze między innemi:

„W sobotę, w towarzystwie kilku Wiedeńczyków zrobiliśmy wycieczkę koleją linową do położonego wspaniale hotelu Caux w nadziei, że może powiedzie się namzobaczyć Najj. Panią. Właściciel hotelu z uprzejmą gotowością powiadomił nas, że Monarchini doskonale wygląda, że w krótkim czasie widocznie stan Jej zdrowia poprawił się i że przechadzki, w których towarzyszy jej zazwyczaj tylko jedna osoba, odbywa ku wspaniałemu Roger de la Naye, albo w dół ku Glion. Niestety jednak dziś właśnie znajduje się w Genewie. Gdybyśmy Ją chcieli zobaczyć to powinniśmy zaczekać, a o godzinie 5 po południu przybędzie Monarchini zwykłym okrętem genewskim do Territet, aby dalej koleją linową pojechać do Caux.

Już wówczas w hotelu słyszeliśmy, że generał Berzewiczy odradzał Najj. Pani podróży do Genewy, czy to z powodu wielkiego upału, który tu wciąż jeszcze panuje, czy też z innej jakiej przyczyny. O godzinie 4½ byliśmy w czytelni w Grand hotel des Alpes w Territet, gdzie zwrócono nam uwagę, że w salonie oczekuje przybycia Najj. Cesarzowej także Jej świta, Monarchini bowiem z powrotem miała przybyć na własne życzenie okrętem, a świtę wysłała naprzód koleją.

Nagle dał się spostrzedz ogromny ruch. Generał Berzewiczy był do najwyższego stopnia wzburzony i drżał na całem ciele, jak liść osiki. Także damy Dworskie były widocznie ogromnie wzburzone i pospieszyły czemprędzej do pociągu genewskiego.

Później dowiedzieliśmy się, że właściciel hotelu otrzymał telefonem z Genewy okropną wieść o zamachu i udzielił jej gen. Berzewiczemu. Przerażeni i wzruszeni do głębi pospieszyliśmy i my na miejsce, w którem miał stanąć okręt wiozący Najj. Panią. Wszędzie dokoła widzieliśmy twarze, blade z przerażenia. Pewna moja przyjaciółka wyszła właśnie z domu i nie przeczuwając niczego, zapytała publicznego posłańca, czy wiadomą mu jest godzina, o której ma przybyć Najjaśniejsza Cesarzowa. — Odpowiedź brzmiała: *Votre Impératrice est assassinée.* „Zwaryowałeś pan?" — zawołała moja przyjaciółka i czemprędzej odsunęła się od mniemanego szaleńca, aby w minutę później usłyszeć potwierdzenie smutnej wieści. Oczekiwaliśmy tedy z biciem serca przybycia okrętu genewskiego, który wreszcie nadszedł z półtoragodzinnem opóźnieniem. Pewien Francuz, który przybył tym okrętem, opowiedział nam z głębokiem wzruszeniem, co następuje: O godz. 1 min. 40 dowiedzieliśmy się, że ma z nami jechać austryacka Cesarzowa. Istotnie zbliżała się do pomostu okrętowego smukła, elegancka postać Monarchini, cała ubrana czarno, w towarzystwie tylko jednej damy dworskiej. W tejże chwili rzucił się na Nią jakiś człowiek i wymierzył Jej pchnięcie.

Dalej opisywał Francuz z podziwem, z jak wzniosłą wielkością ducha, z jakim heroizmem, z jaką nadludzką prawie siłą woli Dostojna Pani przeszła przez pomost, aż wreszcie na samym okręcie padła.

Ze łzami w oczach, opowiadał, stanąłem osłupiały. Hrabina Sztaray i kilka innych pań starały się Monarchinię ocucić. Okręt, który już był w pełnym biegu, nawrócił, aby Najjaśniejszą Cesarzowę wysadzić na ląd.

Po nieprzespanej nocy w Territet, pisze p. Freynd-Eysler dalej, pojechaliśmy w niedzielę o godzinie 7 rano parowcem do Genewy, skąd o godzinie 1 min. 40 tym samem parowcem wróciliśmy do Territet. Kapitan okrętu i cała załoga byli dziś jeszcze, na drugi dzień po katastrofie, głęboko wstrząśnięci. Z blademi twarzami, z posiniałemi załamanemi spełniali w milczeniu swoją służbę. Kapitan zaprosił nas do gabinetu, aby nam pokazać sofę z czerwonemi poduszkami atłasowemi, która była ostatniem posłaniem Szlachetnej Pani. Jakiś młody, inteligentny blondyn pokazywał nam swój scyzoryk, którym rozcinał Monarchini gorset, za co Ona powiedziała mu złamanym, zamierającym głosem dwa razy: *Merci! merci!* Z boleścią w sercu pospieszyliśmy stąd na pokład, na który wczoraj z gabinetu wyniesiono Najj. Panią w nadziei, że ją otrzeźwi świeże powietrze. Lekarza nie było na okręcie. Żona kapitana okrętu, inteligentna Francuzka, łkając głośno, pokazała nam japońską kozetkę

144)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

— Wybaczcie, pobożny komturze — rzekł de Bergow. — Ciężką niewolę znosiłem w Spychowie, i jako gość wasz, radbym zawsze świadczył za wami, ale dla spokoju sumienia mego powiedzcie mi: zali nie było prawdziwej Jurandówny w Szczytnie, i zali nie zdrada Danvelda doprowadziła do szału strasznego jej rodzica?

Zygfryd de Loewe zawahał się przez chwilę z odpowiedzią; w naturze jego leżała głęboka nienawiść do polskiego plemienia, leżało okrucieństwo, którem nawet Danvelda przewyższał, i drapieżność, gdy chodziło o Zakon, i pycha, i chciwość, ale nie było w niej kłamstwa. Największą też goryczą i zgryzotą życia jego było, że w ostatnich czasach sprawy zakonne przez niekarność, rozpustę i swawolę ułożyły się w ten sposób, że kłamstwo stało się jednym z najwalniejszych i nieodzownych już środków zakonnego życia. Przeto pytanie de Bergowa poruszyło w nim tę najboleśniejszą stronę duszy, i dopiero po długiej chwili milczenia rzekł:

— Danveld stoi przed Bogiem i Bóg go sądzi, a wy, grafie, jeśli was zapytają o domysły, tedy mówcie, co chcecie; jeśli zasie o to, co widziały oczy wasze, tedy powiedzcie, iż nim splątaliśmy siecią wściekłego męża, widzieliście dziewięciu trupów, prócz rannych, na tej podłodze, a między nimi trup Danvelda, brata Gotfryda, von Brachta i Huga, i dwóch szlachetnych młodzieńców... Boże, daj im wieczny odpoczynek. Amen!

— Amen! Amen! — powtórzyli znów nowicyusze.

— I mówcie także — dodał Zygfryd — że jakkolwiek Danveld chciał przyczyść nieprzyjaciela Zakonu, nikt tu jednak pierwszy miecza na Juranda nie wydobył.

— Będę mówił jeno to, co widziały oczy moje — odrzekł de Bergow.

— Przed północą zaś będźcie w kaplicy, gdzie i my przyjdziemy pomodlić się za dusze zmarłych — odpowiedział Zygfryd.

I wyciągnął do niego rękę, zarazem na znak podzięki i pożegnania, albowiem pragnął do dalszej narady pozostać tylko z bratem Rotgerem, którego miłował i któremu ufał bardzo. Jakoż po odejściu Bergowa, wyprawił również i dwóch nowicyuszów, pod pozorem, aby dopilnowali roboty trumien dla pobitych przez Juranda prostych knechtów, a gdy drzwi zamknęły się za nimi, zwrócił się żywo do Rotgera i rzekł:

— Słuchaj, coć powiem: jedna jest tylko rada, aby żadna żywa dusza nie dowiedziała się nigdy, że prawdziwa Jurandówna była u nas.

— Nie będzie to trudno — odrzekł Rotger — gdyż o tem, że ona tu jest, nie wiedział nikt prócz Danvelda, Gotfryda, nas dwóch i tej służki zakonnej, która jej dozoruje. Ludzi, którzy ją przywieźli z leśnego dworca, kazał Danveld popoić i powiesić. Byli tacy w załodze, którzy się czegoś domyślali, ale tym pomieszała w głowie owa niedojda, i sami nie wiedzą teraz, czy stała się pomyłka z naszej strony, czy też jakiś czarownik naprawdę przemienił Jurandównę.

— To dobrze — rzekł Zygfryd.

— Ja zaś myślałem, szlachetny komturze, czyby, ponieważ Danveld nie żyje, nie zwalić na niego całej winy?

— I przyznać się przed całym światem, żeśmy w czasie pokoju i układów z księciem mazowieckim porwali z jego dworu wychowankę księżny i ulubioną jej dworkę? Nie, na Boga! to nie może być!... Na dworze widziano nas razem z Danveldem, i wielki szpitalnik, jego krewny, wie, iżeśmy przedsiębrali zawsze wszystko razem.... Gdy oskarżym Danvelda, zechce się mścić za jego pamięć....

— Radźmy nad tem — rzekł Rotger.

— Radźmy i znajdźmy dobrą radę, bo inaczej biada nam! Gdyby Jurandównę oddać, to ona sama powie, żeśmy nie od zbójów ją odebrali, jeno, że ludzie, którzy ją pochwycili, zawiedli ją wprost do Szczytna.

— Tak jest.

— I Bóg świadek, że nietylko o odpowiedzialność mi chodzi. Będzie się książę skarżył królowi polskiemu, i wysłańcy ich nie omieszkają krzyczeć na wszystkich dworach na nasze gwałty, na naszą zdradę, na naszą zbrodnię. Bóg jeden wie, ile może być z tego szkody dla Zakonu. Sam mistrz, gdyby wiedział prawdę, powinien rozkazać ukryć tę dziewkę.

— A czy i tak, gdy ona przepadnie, nie będą oskarżali nas? — zapytał Rotger.

— Nie! Brat Danveld był człowiekiem przebiegłym. Czy pamiętasz, że postawił warunek Jurandowi, aby nie tylko sam stawił się w Szczytnie, ale, by przedtem ogłosił i do księcia napisał, iż jedzie córkę od zbójów wykupować, i wie, że niema jej u nas.

— Prawda, ale jakże usprawiedliwim w takim razie to, co stało się w Szczytnie?

— Powiemy, iż wiedząc, że Jurand szuka dziecka, a odjąwszy zbójom jakową dziewkę, która nie umiała powiedzieć, kto jest, daliśmy znać Jurandowi, myśląc, że to być może jego córka, ów zaś przybywszy, wpadł na widok tej dziewki w szaleństwo, i opętan przez złego ducha, rozlał tyle krwi niewinnej, że i niejedna potyczka więcej jej nie kosztuje.

— Zaprawdę — rzekł Rotger — mówi przez was rozum i doświadczenie wieku. Złe uczynki Danvelda, chobyśmy na niego tylko winę zwalili, zawszeby poszły na karb Zakonu, zatem na karb nas wszystkich, kapituły i samego mistrza; tak zaś wykaże się nasza niewinność, wszystko zaś spadnie na Juranda, na złość polską i na związki ich z piekielnemi mocami....

— I niech nas sądzi wówczas, kto chce: Papież, czy cesarz rzymski!

— Tak!

Nastała chwila milczenia, poczem brat Rotger spytał:

— Więc co uczynim z Jurandówną?

— Radźmy.

— Dajcie ją mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i ciemną poduszkę skórzaną, którą Monarchini podsunięto pod głowę, aby ułatwić oddechanie. Wszyscy członkowie załogi okrętowej opowiadali znów ze zdumieniem i z podziwem, pełnym uwielbienia, z jakim wzniosłym spokojem Najj. Pani ze śmiertelną raną w piersi zrobiła kilkadziesiąt kroków do okrętu i jak tam dopiero opuściły Ją siły, tak, że w pobliżu stojący panowie musieli ją podtrzymać.“

Ceremonia zamknięcia trumny odbyła się w Genewie w obecności całego Dworu Najj. Pani, członka rady związkowej Lachenala i generalnego prokuratora szwajcarskiego Navazzy. O zamknięciu tem spisano protokół i wszyscy obecni go podpisali. Od wczoraj salon, w którym spoczywają zwłoki Najj. Pani, został zamknięty. Wstęp do niego dozwolony tylko gościom, zamieszkałym w hotelu i personalowi hotelowemu, który u trumny złożył wspaniały wieniec.

W niedzielę o godzinie 11 wieczorem wysłany został z Wiednia do Genewy osobny pociąg dworski, mający przewieźć zwłoki Najjaśniejszej Pani do stolicy. W pociągu tym zajął miejsce cały Dwór Monarchini z w. ochmistrzem hr. Bellegarde i w. ochmistrzynią hr. Harrach na czele, oraz jako reprezentant Najj. Pana ks. Franciszek Józef Auersperg. Drugi reprezentant ks. Klodwig Hohenlohe oczekiwać ma na zwłoki na granicy austryackiej w Buchs, zkąd przez Feldkirch, Bregencyę, Salcburg i Linc przewiezione zostaną do Wiednia. We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżać będzie pociąg żałobny, witać go będą dzwony kościelne; w miastach garnizonowych wysłane zostaną na dworzec kompanie honorowe ze sztandarami.

Dworski wagon żałobny, przyłączony do pociągu, jest własnością Towarzystwa wagonów kolejowych; z zewnątrz odróżnia się od wagonów osobowych tylko okalającą go galeryą żelazną. Wewnątrz podzielony jest na dwie części: większą, przeznaczoną dla trumny i mniejszą, z trzema miejscami, dla asysty. Salon dla zwłok obity ciemno-zielonem suknem, z czarnemi firankami i czarnym dywanem o białych ornamentach, mieści na środku obite dywanami drewniane podium. Umieszczanie trumny w wagonie odbywa się podobnie jak na karawanach za pomocą wysuwanej na zewnątrz platformy. Drewniana trumna, wykonana w Wiedniu, obita jest zewnątrz czarnym aksamitem z wielkim złotym krzyżem na wieku; brzegi obite są również złotemi taśmami. Wewnątrz całą trumnę wyłożono białemi jedwabnemi poduszkami. Trumna ta wstawioną zostanie do drugiej, metalowej.

W grobach cesarskich w kryptach kościoła OO. Kapucynów w Wiedniu i w samym kościele czynią się przygotowania na przyjęcie zwłok Najj. Pani, wskutek czego kościół i krypta zostały dla publiczności aż do pogrzebu zamknięte. Zwłoki złożone zostaną prowizorycznie w pierwszej hali krypty a ponieważ stoją tam jeszcze zwłoki ś. p. Najd. Arcyksięcia Leopolda, zmarłego dnia 24 maja b. r., zatem zostaną one w najbliższych dniach przeniesione, również prowizorycznie do jednej z bocznych, nowych krypt. Na opróżnionem w ten sposób miejscu, spoczną tymczasowo zwłoki Najj. Pani. Będzie to z rzędu 127 trumna, złożona w kryptach. Miejsce, w którem zwłoki umieszczone będą na stałe, nie zostało jeszcze oznaczone, jednak z powodu braku miejsc w grobach kapucyńskich, rozpocznie się prawdopodobnie budowa nowych krypt pod ogrodem klasztornym.

W Szwajcaryi żywo omawianą jest kwestya, czy nie jest możliwem wydanie Luccheniego Austryi. W kantonie genewskim została kara śmierci zniesioną, a więc Luccheni mógłby być tylko skazany na dożywotnie więzienie. Genewska *Tribune* omawia tę międzynarodową kwestyę prawną, przypuszczając ewentualność, iż Austrya zażąda wydania Luccheniego. Zbrodnia — pisze *Tribune* — dokonaną została wprawdzie w Genewie, ale przeciw Panującej, która używa praw eksterytoryalności. Według zasad eksterytoryalności można przyjąć, iż zbrodnia popełnioną została na austryackiej ziemi. Jeśli to prawno-państwowe zapatrywanie będzie uznanem za słuszne, wtenczas Luccheni mógłby być Austryi wydanym, zwłaszcza, że nie jest on szwajcarskim poddanym.

Natomiast *Gazette de Lausanne* pisze, że niemożliwem będzie wydać Luccheniego Austryi, gdyż musi on być sądzony przez sądy kantonu genewskiego. Pismo to atoli proponuje, aby ustawa związkowa z dnia 22 stycznia 1894 r., o wydawaniu zbrodniarzy państwom obcym, została w ten sposób zmienioną, by rada związkowa miała prawo wydać obcym państwom tych zbrodniarzy, którzy na ziemi szwajcarskiej urządzają zamachy na obcych panujących lub na członków ich rodzin.

Dzienniki szwajcarskie potwierdzają obecnie, że Luccheni był narzędziem spisku, a nawet, że o spisku donoszono rządowi francuskiemu, bez wymienienia jednak osobistości, przeciw który spisek był zwrócony. Całe zachowanie się Luccheniego daje powód do takich przypuszczeń. Jego radość z udania się zamierzonej zbrodni i zupełny brak żalu dowodzą, że Luccheni jest fanatykiem najniebezpieczniejszego rodzaju, który swą zbrodniczą rękę oddał z fanatyczną radością na usługi towarzyszów.

Raporty z Lozanny stwierdzają, że w ostatnich czasach zauważono w tamtejszych kołach anarchistycznych żywy ruch. W Lozannie i innych miejscowościach Szwajcaryi można było zauważyć, jak podejrzane i niepewne indywidua jeździły z miejsca na miejsce, odbywały konferencye z towarzyszami, a wydalone, bywały zastępowane innemi. Rząd francuski ostrzegano ze Szwajcaryi, przyczem nikt nie mógł jednak nawet pomyśleć o Najj. Cesarzowej austryackiej, która nie zajmowała się polityką i przeciwko której nawet fanatyzm nie mógł wzniecić żadnych politycznych namiętności.

Tribune de Geneve donosi, że policya aresztowała anarchistę, który się przyznał, iż dorobił klingę do pilnika, którym Luccheni zamordował Najj. Panię. Z tego pismo to wnioskuje, iż zamach był już oddawna przygotowany, lecz nie był skierowany wyłącznie przeciw Najj. Cesarzowej austryackiej, gdyż Luccheni chciał zamordować tylko jedną z głów ukoronowanych, a obojętem mu było kogo sztylet jego dotknie.

Morderca nie zmienił swego postępowania. Jest wesół, śpiewa w celi i ustawicznie utrzymuje, że spólników nie miał, lecz że zamachu dokonał na własną rękę.

Gdy prokurator pokazał mu onegdaj pilnik i zapytał, czy posługiwał się on tem narzędziem, Luccheni odparł: „Naturalnie, że ja zakłułem Cesarzowę tym pilnikiem. Wybrałem zaś to narzędzie, bo wiedziałem, że jest ono najniebezpieczniejsze i nigdy nie zawodzi“.

Luccheni jest średniego wzrostu, krępy, silny, bardzo muskularny. Ma dużą głowę, z której groźnie błyszczą szare oczy. Twarz wydaje się u dołu szorszą niż u góry, skutkiem silnie odstających kości policzkowych, co nadaje mu wyraz energii, zuchwałości i brutalności. Włosy ma jasno brązowe; wąsy jeszcze jaśniejsze. Wczoraj po południu fotografowano mordercę w wielu pozycyach; śmiał się nieustannie.

Dzienniki genewskie podają wiadomość, że grupa anarchistów, do której należy Luccheni, odbyła przed niespełna dwoma miesiącami w Zurychu zgromadzenie, na którem postanowiono, że jeszcze przed 1 październikiem jeden z panujących musi paść od ciosu sztyletu. Zgodzono się wówczas, że tą ofiarą ma być król włoski Humbert. Uchwała ta jednak w czas doszła do wiadomości władzy przez członka francuskiej tajnej policyi, który był na owem zgromadzeniu i zamach został udaremniony. Otóż przed 14 dniami miało odbyć się drugie zgromadzenie tej grupy. Luccheniego podejrzywano o zdradę tajemnicy i czyniono mu z tego wyrzuty. Luccheni podniósł się wówczas z wściekłością i opuścił zgromadzenie ze słowami na ustach: „Towarzysze! przysięgam wam, że w przeciągu miesiąca zamorduję jakiegoś króla lub królowę.“

Luccheni stanie z końcem października przed sądem przysięgłych w Genewie. Ponieważ najbliższe roki sądów przysięgłych mają być otwarte dopiero w grudniu, przeto zarządzono nadzwyczajną sesyę, która — jeżeli tylko do tej pory skończy się śledztwo — odbędzie się w ostatnich dniach października.

Z Rzymu znowu donoszą, że w tamtejszych kołach rządowych wzbudziło się na podstawie pewnych poszlak podejrzenie, iż morderca nie jest Lucchenim, lecz przyswoił sobie papiery Luccheniego, aby władze sprowadzić na fałszywy trop.

Główny organ włoskiej demokracyi socyalnej *Avanti* mniema, iż morderca jest obłąkanym.

Przewiezienie zwłok Najj. Pani z dworca kolei Zachodniej nastąpi we czwartek dnia 15 września r. b. o godz. 10 wieczorem w zupełnej ciszy.

Dnia 16 września r. b. począwszy od godz. 8 z rana do 5 popołudniu, a dnia 17 września r. b. od godz. 8 zrana do 12 w południe, będzie miała publiczność wstęp do kościoła przy zachowaniu zwyczajnych przepisów. Dnia 17 września b. r. o godz. 4 popołudniu nastąpi uroczyste pochowanie zwłok w kościele Kapucynów z tradycyonalnym ceremoniałem.

* * *

Osservatore Romano ogłasza tekst depeszy, którą Najj. Pan odpowiedział na kondolencyjny telegram Papieża Leona XIII. Depesza brzmi:

W strasznem nieszczęściu, jakie dotknęło Mnie i Mój Dom, słowa Waszej Świątobliwości, pełne świętego oburzenia i życzliwości, a ożywione tą wiarą, która zawsze była Moją jedyną ucieczką, przyniosły Mojemu złamanemu sercu kojącą pociechę. Przyjm Ojcze św. Moje najgłębsze podziękowanie za Twe słowa, za Twe ojcowskie błogosławieństwo. — Zechciej także w przyszłości litościwie w Swoich świętych modlitwach pamiętać o duszy Mojej nieszczęśliwej najukochańszej Towarzyszki, o Mnie i o Mojej Rodzinie“.

* * *

Reichsanzeiger pisze: Cesarz niemiecki, wspólnie z książętami i wolnemi miastami państwa, równie jak z całym narodem niemieckim współczuje głęboko z niezmiernem nieszczęściem, które dotknęło Najczcigodniejszego Cesarza Franciszka Józefa i ludy sprzymierzonych Austro Węgier. Do głęboko bolesnej żałoby po szlachetnej Księżnie z krwi niemieckiej. wydartej w tak straszny sposób Swemu Dostojnemu Małżonkowi i Swemu krajowi, przyłącza się ogólne oburzenie na nędznego mordercę, który ziemię zaprzyjaźnionej Szwajcaryi splamił najbezecniejszym dziełem anarchizmu.

Reichsanzeiger donosi, że dwór niemiecki przywdział 14 dniową żałobę.

W podobnie gorący sposób piszą także inne dzienniki niemieckie, a także inne dwory niemieckie przywdziały żałobę.

* * *

Z powodu tragicznego zgonu Najj. Pani również wszystkie dzienniki rossyjskie ogłaszają przejęte głębokiem uczuciem artykuły. *Nowosti* i *Birż. Wied.* zalecają, ażeby konferencya pokoju zajęła się również sprawą wyplenienia anarchizmu.

Urzędowy *Prawitielstwiennyj Wiestnik* pisząc o ohydnej zbrodni, w ostrych słowach wyraża swe głębokie oburzenie z powodu zamachu, szeroko pisze o cnotach Zmarłej, a w końcu wypowiada nadzieję, że pełny grozy wypadek genewski skłoni wreszcie rządy europejskie do zwrócenia baczniejszej uwagi na budzące wszędzie postrach gniazda anarchistów i że rządy te przedsięwezmą energiczne kroki celem zupełnego wytępienia anarchistów. W dalszym ciągu wyraża *Wiestnik* gorące współczucie z powodu bolesnego ciosu, jaki dotknął Najj. Cesarza Franciszka Józefa i pisze, iż osłodą Mu w tem wielkiem nieszczęściu będzie gorąca miłość i szczera wierność, jaką otaczają Go ludy, berłu Jego podległe. W ich przywiązaniu szczerem i gorącem może Monarcha znaleść pociechę w Swym wielkim bolu, który Go dotknął właśnie w roku jubileuszowym.

Journal de St. Petersbourg pisze: Telegram przyniósł nam straszliwą wiadomość

---

43)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

X.

(Ciąg dalszy).

Stary szpichlerz, będący nie darmo w podejrzeniu u Oleni, najwięcej dowodów dostarczył przeciw szalbierzowi: wyszło teraz na jaw, czemu zboże w Borszowcach, tak piękne rokujące nadzieje, tak nędzne przy omłocie się okazywało.... Z odejściem Gąsiorskiego, skończyły się rozmaite wypadki, które prawie codziennie nawiedzały Borszowce, jak fatum nieubłagane: jednego dnia ktoś konia ukradł ze stajni, drugiego jastrząb porwał parę kur, to znowu ciele się zabłąkało i zginęło, choć szukano starannie na wszystkie strony, — nie mówiąc o większych nieszczęściach, jak zjedzenie stert przez myszy, zamoknięcie kopców kartofli i t. p. A teraz jakoś nic się nie zdarzało!...

Książę tymczasem, pojmując szeroko pełnomocnictwo, dane mu przez pana Borszowieckiego, poczyniwszy wszystkie te konieczne porządki, zabrał się na końcu do najtrudniejszego dzieła, do rozmowy z Arturem. Łagodnie, poważnie, ale stanowczo, przedstawił młodemu człowiekowi jego bezradność i mylne pojmowanie obowiązków.

— Nie myślę ciebie, serce, łajać, ani potępiać, — rzekł. — Pragnę tylko się dowiedzieć, jakie twoje zamiary i jak je spełnić postanowiłeś. Narzeka się na tych, którzy umieją a nie chcą — ty nie umiesz — i sądzę nie chcesz także.... Powiedz, serce, wyznaj staremu.... nie masz ochoty do gospodarstwa?

Artur był jak na mękach.

— Jakże ja mogę, dziadziu, mieć ochotę do tego, czego nie znam?... — rzekł niechętnie. — Sprobuję jeszcze....

— A!... przepraszam cię, serce! — przerwał stary. — Chcesz odbywać eksperymenta na skórze własnej rodziny?... Dosyć już tego? Rok blizko mija, jak siedzisz na wsi... mogłeś się przekonać o gustach swoich i o zdolnościach w tym kierunku. Spróbować? próba. to nie praca — a praca niesumienna dyabła warta! Co tu długo gadać? ja ci powiem! Chcesz gospodarować, kup długie buty, burkę, wstawaj o czwartej rano, sam wszystko doglądnij, przygotuj, przypilnuj — a nie? lepiej nie probuj!...

Bierna apatya Artura dobijała księcia. Mówił z nim jeszcze czas jakiś, perswadował — chcąc wypełnić swój obowiązek sumiennie — darmo! Artur sam nie wiedział czego chce, a właściwie wiedział, tylko się nie przyznawał: pragnął pozostać w Borszowcach.... dla celów sobie wiadomych, byle tylko nie przy gospodarce!...

I teraz, skoro tylko dziadek go uwolnił, Artur natychmiast kazał zaprzęgać, jakby o tem tylko myślał przez cały czas rozmowy z księciem, i pojechał do Białej Wsi. W drodze jednak spotkał panią Starczyńską z córką i synem, którzy jechali z wizytą do Borszowiec.

Aleksandra uszczęśliwiona była temi odwiedzinami; pragnęła, żeby dziadek poznał Tadeusza. Przybycie gości wszystkich ożywiło. Kilka dni z rzędu, z powodu reform zaprowadzanych przez księcia, panowała w pałacu ciężka atmosfera poważnego nastroju, na czem najwięcej ucierpiała żywa z natury i nieznosząca powagi Otylda. Męczyły ją wogóle materyalne strony życia praktycznego; nienawidziła mowy o pieniądzach a tembardziej o oszczędności. Oburzona była wprost na nieoględność ojca, który wplątał się w kupno Borszowiec.... Nieznośna, wstrętna sielanka, dobrze jej dokuczyła, a na domiar mówią teraz, że interesa źle idą!...

Warto było wyrzekać się miłego i swobodnego życia w mieście, zakopywać się na wsi, na to, żeby umniejszyć dochody! Och! nie złapią jej więcej na sielankę!...

Pojawienie się obcych od razu dobry humor jej wróciło. Z Heleną nigdy nie była w nazbyt poufałych stosunkach, ale dziś powitała ją jak zbawienie i skarżąc się, opowiadała o nudnych sprawach, które dom przewróciły do góry nogami.

— Jaka ja wdzięczna jestem, że państwo przyjechali! — dodała. — Przez chwilę przynajmniej nie będę słyszała o kopach pszenicy, o młynach, o wzorowem gospodarstwie!

— Twój dziadunio wcale na dziadka nie wygląda! — rzekła Helena. — Co za sympatyczna postać!

— Dziadunio chce koniecznie, żeby go tak nazywać.... powiada, że go to odmładza mieć takich dużych wnuków.... — odrzekła Lili z uśmiechem. -- Jest rodzonym wujem mamy — dodała.

— Olenia musi być zadowolona z przyjazdu księcia! — rzekła znowu Helena.

— Olenia jest „ukochanem dziewczątkiem“ dziadka.... towarzystwo wzajemnej admiracyi.... — wtrącił Artur nie mogąc się powstrzymać od pewnego rodzaju ironii.

— Pan widocznie innego zdania, co do tej „wzajemnej admiracyi“.... — zauważyła Helena, patrząc na niego trochę złośliwie.

— Ja nie mam żadnego zdania — rzekł znacząco.

— Spodziewałam się tego — odparła Helena, udając powagę.

— Pani nie rozumie, co chcę powiedzieć.... albo pani udaje

— Rozumiem zawsze, jak kto mówi wyraźnie... — odrzekła. — Pan przecież lubi zagadki! Lili! — dodała zwracając się do Otyldy — czy wiesz, że pani Karpatowska nosi się z myślą urządzenia jakiegoś pikniku? mówią, że się to nie uda, bo....

— Bo co? zaciekawisz mnie!

— Nie ma co powtarzać takich plotek.... mama by się gniewała, gdyby wiedziała, że ja to mówię.... Zapomniałam się!...

— Pani się mamą zasłania, jak mała dziewczynka! — wtrącił Artur złośliwie.

— Daj pokój, Arturze! Hela ma słuszność pod tym względem; jeżeli plotki, to na cóż o tem mówić?... — rzekła Lili obojętnie.

Ale później. gdy się znalazły same, wyciągnęła od Heleny tę tajemnicę.... zresztą ciekawego! mówiono, że piknik się nie uda, bo nikt nie zechce przyjechać na bal, gdzie pewnie cały pułk ułanów i dragonów będzie reprezentowany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

o nikczemnym zamachu, którego ofiarą padła Cesarzowa austryacka. Znalazł się szaleniec, który dokonał skrytobójczego zamordowania Monarchini, nie mającej nieprzyjaciół, mieć ich nie mogącej, Monarchini, której całe życie było wzorem wszystkich cnót, której szlachetne zalety stanowiły przedmiot powszechnej czci. Serce się ściska na myśl o tej strasznej zbrodni, która położyła koniec życiu i tak już ciężko dotkniętemu głębokiemi troskami. Cesarzowa Elżbieta udała się do Szwajcaryi w nadziei, że nabierze tam sił przed zapowiedzianemi wielkiemi uroczystościami, które przygotowano w Wiedniu, na znak lojalności wszystkich narodów austro-węgierskich, mogącej przynieść ulgę w niezatartych cierpieniach, jakie dręczyły macierzyńskie serce Monarchini. Głęboką boleścią przejęte ludy Austro-Węgier połączą swoje modlitwy z modlitwami gorąco Ukochanego Monarchy. Naród rossyjski podziela całem sercem uczucia, które przepełniają wszystkich wiernych poddanych Cesarza Franciszka Józefa i żywi najgorętsze pragnienie, aby Bóg udzielił Dostojnemu Monarsze sił do zniesienia strasznego ciosu, który Go dotknął.

Kraj w żałobie.

Lwów, 14 września.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić, aby w pochodzie żałobnym w czasie pogrzebu ś. p. Najjaśniejszej Pani wzięły udział deputacye Sejmów krajowych i stołecznych miast królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

W skutek tego JE. Pan Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni zawezwał około trzydziestu członków Sejmu naszego, aby wzięli udział w deputacyi. — Deputacya ta uda się do Wiednia i w czasie pochodu pogrzebowego ustawi się u wejścia do kościoła OO Kapucynów na t. zw. N.-Markt.

* * *

Konsystorz metropolitalny lwowski obrz. łacińskiego, wydał następującą kurendę:

„Podobało się Bogu, w wyrokach Swoich niezgłębionemu, straszne dopuścić nieszczęście na Najlepszego Monarchę naszego i Jego Dostojną Rodzinę, na całe Państwo i na wszystkie ludy berłu Jego podległe.

Najdostojniejsza Małżonka Jego, Najjaśniejsza Cesarzowa Elżbieta poniosła w dniu 10 b. m. śmierć z ręki skrytobójczej.

Zarządzamy przeto niniejszem, aby w jednym z najbliższych dni we wszystkich kościołach, tak parafialnych, jak i zakonnych Naszej Archidyecezyi odprawione zostały żałobne nabożeństwa za spokój Jej duszy — mianowicie spiewana Msza św. żałobna z konduktem przy ustawionym katafalku.

W miejscowościach, które są siedzibą Władz politycznych, sądowych lub autonomicznych WW. ks. proboszczowie zechcą je zaprosić na to nabożeństwo, umówiwszy się poprzednio z niemi co do dnia i godziny. Także dyrekcyom szkół miejscowych oznajmić to należy.

Oprócz tego przy najbliższej sposobności trzeba wezwać lud wierny do gorących modłów na intencyę Najjaśniejszego Pana, aby Bóg miłosierny łaską Swoją pokrzepić Go raczył w tem ciężkiem nieszczęściu i sił dodał do zniesienia tak bolesnego ciosu.

We Lwowie, dnia 12 września 1898.

† Seweryn
Arcybiskup.

Z Konsystorza metropolitalnego obrządku łacińskiego.

Ks. dr. Bolesław Twardowski
Kanclerz".

* * *

Z Tarnowa donoszą, że JE. Najprzew ks. Biskup Łobos wydał w d. 12 b. m. następującą kurendę:

„Cesarzowa Austryi, Królowa Węgier i t. d. i t. d. Elżbieta, w Genewie (w Szwajcaryi) 10 września zamordowana.

„Jak grom z nieba jasnego spadła na nas wieść o przerażającej zbrodni morderstwa, popełnionego na naszej Najjaśniejszej Cesarzowej w Genewie w Szwajcaryi. Zbrodniarz zdeptał wszelki wzgląd na godność Monarszą, zdeptał cześć, winną dostojeństwu niewiasty, Matki i Babki. Co sobie postanowił w szalonej wyniosłości sekciarskiej, rewolucyjnej, to bez skrupułu spełnił w dzień jasny, na publicznym placu miasta ludnego. Nie zawiniła przeciwko niemu Cesarzowa nasza, a jednak w swej wściekłości uderzył w Nią sztyletem przygotowanym, bo szaleństwo umysłu zdziczałego, a żądnego rozgłosu za wszelką cenę, tak mu doradziło uczynić. Któż się oprze domysłowi że sekta masońska, aby pokrzyżować plany ludów Austryi uczczenia półwiekowego Jubileuszu Panowania naszego Monarchy, spowodowała tę zbrodnię, która w żałobie pogrąży nas wszystkich?

Zapłacze dziatwa szkolna, która się gotowała do uroczystego obchodu jubileuszowego. Pochylą w żałobnej zadumie swe głowy osiwiali weterani, którzy walczyli na polach bitew za Cesarza i Ojczyznę. Zamilknie wesołość po naszych miastach, wioskach i miasteczkach, bo tam żywo współczują serca dla Monarchy osierociałego, a ciężko zasmuconego.

My kapłani wznieśmy do Pana Boga serca zbolałe z gorącem błaganiem, aby duszę ś. p. Najjaśniejszej Monarchini, którą zdala od całej Rodziny Swojej i od Najjaśniejszego Cesarskiego Małżonka Swego, na obczyźnie oddała, do Królestwa przyjął wiekuistego. Módlmy się gorąco, aby dopomógł naszemu Monarsze znieść ten cios straszliwy z poddaniem się niezgłębionym wyrokom Bożym, aby tego Sługę Swego wiernego utrzymał w najdłuższe lata dla chwały i pożytku Monarchii, dla dobra i szczęścia ludów, Jego berłu powierzonych.

Rozporządzamy niniejszem, aby księża rządcy parafij po otrzymaniu tego pisma, ogłosiwszy treść jego z ambony, zapowiedzieli w dniu najbliższym uroczyste nabożeństwo żałobne z konduktem za duszę ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej i Królowej Elżbiety. Na nabożeństwo to należy zaprosić władze tak rządowe, jakoteż szkolne i autonomiczne.

Tarnów, 12 września 1898.

† Ignacy biskup."

* * *

Ze Skawiny piszą nam pod dniem wczorajszym: W niedzielę, 11 b. m. rozeszła się w tutejszym mieście o godzinie 11 z rana straszna i bolesna wieść: „Najjaśniejsza Pani nie żyje". Wieści tej początkowo prawie nie wierzono. W godzinę później sprawdzono w drodze telegraficznej, że istotnie Najjaśniejsza Pani stała się ofiarą mordercy. Zapanowało ogromne oburzenie. Wczoraj postanowiono urządzić nabożeństwo żałobne, to też dziś już przed godziną 8 z rana kościół jakby w największe święto wypełniony był ludnością. Nabożeństwo żałobne odprawił miejscowy ksiądz kanonik Zegadłowicz. W nabożeństwie wzięły udział pod przewodnictwem swych przełożonych sąd, wszystkie urzędy, rada gminna, szkoła z dziatwą, żandarmerya i t. d., mieszczanie, a w szczególności zaznaczyć wypada i znaczną część okolicznego włościaństwa, wszyscy mianowicie, którzy o śmierci Najjaśniejszej Cesarzowej i odbyć się mającym za spokój Jej duszy nabożeństwie już się dowiedzieli. Katafalk był ozdobnie przybrany, a przed nim znajdował się portret Najjaśniejszej Cesarzowej, otoczony kwiatami. Po Mszy św. i odspiewaniu ostatniej pieśni żałobnej wszyscy zaintonowali „hymn ludowy".

* * *

Z Nowego Sącza piszą nam: Rada miasta Nowego Sącza na umyślnie zwołanem w dniu 12 b. m. w południe posiedzeniu, wysłuchawszy stojąc gorącej przemowy burmistrza, uchwaliła jednogłośnie:

1. Wyrazić Najj. Panu na ręce J. E. Pana Namiestnika gorące współczucie z powodu niesłychanego w dziejach ludzkości morderstwa, dokonanego na Jego Dostojnej Małżonce.

2. Po porozumieniu z miastami kraju wysłać na koszt miasta deputacyę na pogrzeb, złożoną z burmistrza i dwóch radnych.

3. Wziąć gremialny udział w nabożeństwie żałobnem.

Wreszcie Rada miasta, na wniosek burmistrza, wyraziła pragnienie, aby Bóg użyczył Naszemu Ukochanemu Monarsze sił do wytrwania w tem ciężkiem strapieniu i zachował nam Go w zdrowiu w długie lata. Trzykrotnym okrzykiem: Najjaśniejszy Pan niech żyje! zakończono to posiedzenie.

* * *

Oprócz modłów za ś. p. Najj. Cesarzowę Elżbietę odprawionych wczoraj w głównej bóżnicy izraelickiej przy placu Krakowskim, gdzie wzniosłe kazanie wygłosił rabin dr. Caro — odprawiono równocześnie modły w synagodze przy ulicy Sobieskiego. Tutaj oprócz rabina p Heilperna przemawiał także członek rady wyznaniowej dr. Wilhelm Helzer, którego mowa żałobna do łez poruszyła tłumy słuchaczy.

* * *

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najj. Cesarzowej Eżbiety w tutejszym kościele ewangelickim odbędzie się w sobotę, dnia !7 b. m., jako w dzień pogrzebu.

* * *

W teatrze hr. Skarbka, w sobotę, jako w dzień pogrzebu ś. p. Najj. Pani, przedstawienia nie będzie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 września.

(Wrażenia z podróży).

Wśród ciszy nie przerwanej pierwszem, drugiem, ani trzeciem dzwonieniem — zniesienie dzwonków, zwiastujących odjazd pociągów, jest najnowszą zdobyczą techniki kolejowej — opuściliśmy Lwów. To nowe zarządzenie administracyi kolei pozbawia piszącego bardzo efektownego wstępu, mianowicie barwnego i pełnego życia opisu wpływu trzeciego dzwonienia na nerwy i zachowania się podróżnych. Ale co robić, trzeba iść naprzód z postępem.

Roztarasowałem się z pakunkami jak najwygodniej w przedziale, w miłej nadziei, że przyjemność towarzystwa podróży będzie mi oszczędzoną. Inaczej jednak zrządziła Opatrzność, działająca przez konduktora kolejowego. Na chwilę przed odjazdem wsiadła do mojego przedziału para małżonków, których obserwowaniu poświęciłem się w braku innego zajęcia.

Był to istny wzór zgodnego stadła, do tego stopnia, że nawet jedno z nich dotrzymywało przysiąg składanych przez drugie. Mąż bowiem, silny blondyn o wąsie sumiastym, typ galicyjskiego obywatela, święcie dochowywał swej magnifice posłuszeństwa, które ona jemu przy ślubie była zaprzysięgła. To też wprost rozczulającą była harmonia panująca między obojgiem a tylko na chwilkę przez pogodny horyzont ich pożycia małżeńskiego przesunęła się drobna chmurka nieporozumienia, gdy przyszło rozstrzygnąć dość ważną kwestyę. Oto małżonkowie przypomnieli sobie w ciągu podróży, że w hotelu we Lwowie zostawili na stoliku list, który miał być wysłany. Rozpoczęła się tedy wielka narada nad tem, w jaki sposób list ten wydostać z hotelu i umożliwić mu dojście na miejsce przeznaczenia. Dyskusya, nie krępowana przepisami regulaminu parlamentarnego, trwała — bez przesady — co najmniej pół godziny i doprowadziła nareszcie do rezultatu, że należy zwrócić się do zarządu hotelu (wniosek męża) lub też do kogoś ze znajomych (wniosek żony, nie mającej zaufania do zarządu hotelowego) z telegraficzną prośbą o wyekspedyowanie listu pod wypisanym na kopercie adresem. Po jednogłośnem uchwaleniu wniosku pani, pozostała już tylko drobna kwestya formalna, czy pan, czy też pani ma wysiąść w Przemyślu, celem nadania telegramu, a omówienie tej kwestyi zajęło już tylko kwadrans, po którym nie chcąc nadal być świadkiem nader ciekawych rozmów pary małżeńskiej przeniosłem się do innego wagonu. Spędziwszy w nim czas po części na czytaniu a po części na spaniu, przebudziłem się rano w Wiedniu.

Była to niedziela, 11 b. m., dzień po strasznej śmierci Monarchini, o czem jeszcze nic nie wiedziałem. Już podczas wjazdu do miasta zauważyłem mnóstwo chorągwi żałobnych, powiewających z dachów, okien i balkonów, a gdy wyszedłem na miasto, dowiedziałem się okropnej nowiny. Cały Wiedeń zmieniony nie do poznania, rzekłbyś przytłoczony olbrzymiemi czarnemi skrzydłami anioła śmierci. W tem mieście zabawy i radości dziś wszystko smutne, ponure jak w domu żałoby. Spotykałem gromadki ludzi rozprawiających o wypadku, stanowiącym jedyny przedmiot rozmowy, widziałem mężczyzn mówiących o nim ze łzami w oczach, kobiety szlochające na głos, prawdziwe niekłamane współczucie maluje się na wszystkich twarzach, a nad wszystkiem góruje uczucie rzetelnego oburzenia na rozbestwionego mordercę, który utopił żelazo w sercu niewinnej, bezbronnej, nieszczęśliwej, tak ciężko przez los doświadczonej kobiety. Z tem uczuciem łączy się głębokie współczucie dla ukochanego sędziwego Monarchy, któremu Opatrzność żadnego w życiu nie oszczędziła ciosu.

O objawach tych uczuć otrzymaliście bez wątpienia dokładne wiadomości, których też tutaj nie powtarzam. Dziś wieczorem wyjeżdżam do Genewy, na miejsce strasznego czynu, i stamtąd udzielę wam bliższych wiadomości o szczegółach zbrodni i o stanie śledztwa.

Edward Leszczyc.

Sprawa Dreyfusa

Sprawa Dreyfusa przybrała znowu groźny charakter i zaostrzyła sytuacyę wewnętrzną we Francyi; weszła ona w nowe stadyum, które może za sobą pociągnąć zupełnie niespodziewane polityczne konsekwencye. Oto, jak już doniosła nasza wczorajsza depesza, prezydent rzeczypospolitej Faure jest stanowczo przeciwny rewizyi procesu, wbrew opinii swego gabinetu przychylnego rewizyi i na ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej ostro przeciw rewizyi wystąpił. Prezydenta popiera w tem generał Zurlinden. Jeżeli więc prezes gabinetu Brisson pozostanie przy swej dawnej decyzyi i będzie się domagał rewizyi procesu, wówczas musi powstać konflikt między prezydentem rzeczypospolitej a prezesem gabinetu. Konflikt ten zaś może wywołać nadzwyczaj poważne zawikłanie we Francyi.

Ustawicznie krąży tu pogłoska, kolportowana przez osoby blisko sfer rządowych stojące, że w sprawie Dreyfusa jest nadzwyczaj skompromitowaną Rossya. Twierdzą, iż pułkownik Henry sfałszował papiery jedynie dlatego, aby odwrócić uwagę i podejrzenie od Rossyi. Dlatego też, aby Rossya, której szpiegiem był Esterhazy, w razie odsłonięcia całej tajemnicy nie wyszła w bardzo ujemnem świetle, mogącem wpłynąć na oziębienie do niej sympatyi ludu francuskiego, ma być zaniechaną rewizya procesu Dreyfusa.

Te względy miały być także powodem niespodziewanego w swoim czasie ustąpienia z prezydentury p. Casimir-Perier.

P. Faure nie chcąc wywoływać obecnie przesilenia odroczył decyzyę w sprawie Dreyfusa do najbliższej rady ministrów, która odbędzie się w sobotę; wówczas ma zapaść ostateczna decyzya.

Na odbytem w poniedziałek wieczorem posiedzeniu rady ministrów zarządził prezydent Faure na wniosek ministra wojny usunięcie ze służby czynnej pułkownika Paty de Clam. To dyscyplinarne zarządzenie jest następstwem przeprowadzonego przez sztab generalny dochodzenia co do stanowiska, jakie zajął Paty de Clam w sprawie Esterhazego. Minister sprawiedliwości Sarrien oświadczył, iż potrzebuje jeszcze nieco czasu dla zbadania aktów, oddanych mu przez ministra wojny.

Sąd policyjny odrzucił żądanie Picquarta, aby go prowizorycznie wypuszczono na wolność.

KRONIKA

Lwów, 14 września.

Kalendarz Jubileuszowy.

14 Września.

Rok 1858. Najd. Arcyksiężna Małgorzata, Małżonka Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, zapada niebezpiecznie na zdrowiu; stan Najd. chorej jest beznadziejny.

Rok 1880. Pobyt Najj. Pana we Lwowie. Monarcha raczył tegoż dnia zwiedzić liczne instytucye i zakłady naukowe, mianowicie gimnazyum przy ulicy Halickiej, Muzeum przemysłowe, Katedrę ormiańską, Muzeum hr. Dzieduszyckiego, szpital, którego część świeżo zgorzała, Dom narodny i Strzelnicę miejską. Tu raczył Najj. Pan ofiarować Towarzystwu strzeleckiemu kosztowny serwis srebrny. Wieczorem odbył się obiad Dworski, poczem bal w Kasynie miejskiem. Na cele dobroczynne miejscowe raczył tegoż dnia ofiarować Monarcha 6100 zł.

Rok 1884. Najj. Pan udaje się do Skierniewic, w Królestwie Polskiem, na zjazd trzech Cesarzy. Oprócz Najj. Pana i Jego orszaku, przybył tam także i cesarz niemiecki Wilhelm I. Obaj Monarchowie przyjmowani byli serdecznie przez cara Aleksandra II, carowę, wielkich książąt i wielkie księżne.

Rok 1887. Dzień urodzin Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli Maryi Teresy, Córki Ich Ces. Wysokości Arcyksięcia Fryderyka i Jego Małżonki Księżniczki Croy-Dülmen.

Rok 1896. Najj. Pani bawi w Przemyślu, gdzie raczył udzielić ze Swej prywatnej szkatuły: dla ubogich m. Przemyśla 800 zł., dla Towarzystwa św. Wincentego à Paulo 300 zł., ochronce dla dzieci im. św. Jadwigi 200 zł., klasztorowi Benedyktynek 200 zł., dla bursy polskiej 200 zł., dla bursy ruskiej 200 zł., dla ubogich gminy Ujkowice 200 zł., gminy Batycze 150 zł., gminy Łętownia 100 zł. — razem 2350 zł.

W Podgórzu odbyło się uroczyste otwarcie nowego starostwa przy udziale naczelników władz Podgórza i Krakowa, komendanta generała bar. Albori'ego, Rady miejskiej i w. i.

— **Popiersie Najj. Pani.** *Czas* przypomina, że popiersie ś. p. Cesarzowej Elżbiety wykonane w marmurze za młodych lat Monarchini, która w Swem Państwie miała sławę największej piękności, dłuta hr. Ireneusza Załuskiego, było arcydziełem tego utalentowanego rzeźbiarza. Biust ten poszedł do Paryża, jako dar Cesarzowej Elżbiety dla cesarzowej Eugenii. Gdzie się teraz znajduje? Pytanie to ma w tej chwili tę doniosłość, że reprodukcya tego dzieła rozszerzyćby tylko mogła najpiękniejszy wizeru-

nek z epoki rozkwitu młodości zmarłej Monarchini.

— **Naczelny dyrektor** poczt i telegrafów, radca Dworu p. Jan Seferowicz, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo Austryi Górnej rozpisuje konkurs na dwie posady adjunktów budownictwa, oraz na posadę praktykanta budownictwa z terminem wnoszenia podań do 10 października r. b. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Lincu.

— **Dr. Schramm,** znany operator, docent Uniwersytetu, powrócił do Lwowa.

— **Gal. Towarzystwo leśne.** Walne zgromadzenie gal. Towarzystwa leśnego odbędzie się w roku bieżącym we Lwowie w dniach 27, 28 i 29 września w połączeniu z wycieczką w lasy miejskie.

Uczestnikom Zjazdu Towarzystwa leśnego przyznane zostały następujące ulżenia cen jazdy na c. k. kolejach państwowych: Do jazdy drugą klasą pociągu osobowego uprawnia bilet klasy trzeciej, zaś do jazdy klasą trzecią uprawnia zakupienie połowy biletu trzeciej klasy. Jadący drugą klasą pociągu pospiesznego kupić ma bilet drugiej klasy pociągu osobowego. Jako legitymacya w obec c. k. urzędów kolejowych służy rozesłane już członkom zaproszenie.

— **Egzamin z kobiecych robót ręcznych** odbędzie się przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu dnia 10 października b. r. Kandydatki, pełniące obowiązki nauczycielskie przy szkołach publicznych, mają wnieść podania przez okręgowe Rady szkolne, a nie zajmujące posad wprost do dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Sokalu, najpóźniej do 30 b. m.

Do podania należy dołączyć: 1. metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka ukończyła 18 rok życia; 2. świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza powiatowego; 3. świadectwo z ukończonej szkoły wydziałowej, lub dowody nauki prywatnej; 4. świadectwo moralności, jeżeli kandydatka nie pełni obowiązków w szkole publicznej; 5. wykaz przerobionego do egzaminu materyału naukowego; 6. kobiece roboty ręczne, wykonane przez kandydatkę własnoręcznie, należy przedłożyć komisyi przy egzaminie ustnym.

= **Omal nie nieszczęśliwy wypadek.** W kuchni mieszkania J. B., właściciela dóbr, pod l. 44 przy ulicy Sykstuskiej, gotowali dozorca domu Mikołaj Świtlik i kucharz Józef Jażowiecki, dnia wczorajszego około godziny 6 po południu terpentynę do zapuszczania podłogi, a gdy na chwilę z kuchni się wydalili, zajęła się terpentyna i wybuchła płomieniem. Na to nadbiegł Świtlik i nie tracąc przytomności, nakrył naczynie kocem i ugasił tym sposobem ogień, który żadnej szkody nie wyrządził.

— **Dwa wielkie pożary** w kraju, zdarzyły się w ostatnich dniach. Spłonęła mianowicie wielka część wsi Borki wielkie, w pow. tarnopolskim i część Głogowa, obok Rzeszowa. Komitet ratunkowy zawiązany w Głogowie, ogłasza odezwę o przyjście z pomocą doraźną, którą ogłaszamy w rubryce „Głosy publiczne".

— **Zakon Cystersów.** Ośmsetna rocznica powstania zakonu Cystersów, obchodzoną będzie w Mogile pod Krakowem równocześnie ze sławnym 8-dniowym odpustem na Podwyższenie św. Krzyża, t. j. 14 b. m.

— **Zagadkowy zbrodniarz.** Niedawno popełniono w Wyszkowie na Morawach zagadkowe morderstwo. Jakiś młody człowiek zgłosił się tam do nauczyciela muzyki, z chęcią zamieszkania u niego. Nie chciał jednak wyjawić swego nazwiska. Gospodarz, nie mogąc się pozbyć nieproszonego gościa, sprowadził żandarma. Nieznany przybysz strzelił wówczas dwukrotnie z rewolweru, położył trupem gospodarza, żandarma zranił, sam zaś zniknął bez śladu. Wszelkie poszukiwania na razie żadnego nie odniosły skutku. W kilka dni później zjawił się w jednej z kawiarń wiedeńskich jakiś młody mężczyzna, który jadł i pił sporo. Gdy przyszło do płacenia, oświadczył, że ma tylko 2 ct., ale że przyniesie pieniądze ze swojego pobliskiego mieszkania. Dwóch kelnerów poszło za nim do oznaczonego domu. Wręczywszy markerowi nabity rewolwer, jako zastaw, zadzwonił do jednego z domów przy Rossauer Lände, a równocześnie począł uciekać ku kanałowi Dunaju. Ścigany przez kelnerów, zbiegł po spadzistości brzegu, skoczył do Dunaju i zniknął w falach. Dwie inne osoby, zwabione krzykami kelnerów, były również świadkami samobójstwa. Z przedmiotów, jakie znaleziono w mieszkaniu samobójcy, wnoszą, że jest on identyczny z mordercą w Wyszkowie. Zwłok jego dotychczas nie zdołano odszukać.

— **Tajemnicze odkrycie.** W ogrodzie jednego z domów książęcych w Glasgowie, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, znaleziono kilkadziesiąt szkieletów obojga płci. Policya ma podobno już w ręku dowody, że wszystkie te osoby zostały pomordowane przez pewnego lekarza, który długi czas zamieszkiwał w tym domu, a który już nie żyje.

— **Na Jasną Górę.** W tegorocznej pielgrzymce na Jasną Górę wzięło udział, jak piszą dzienniki warszawskie, przeszło 100.000 osób. W liczbie pątników były także, jak donosi *Warsaw. Dniew.*, dwie Rossyanki: żona generała B. i inżyniera N. Pierwsza z nich przybyła w tym celu z Petersburga, druga zaś miała z sobą dwoje małoletnich dzieci. Całą drogę (około 260 wiorst) obie przeszły piechotą w 9 dni. Pani B. prowadziła dziennik podróży i wrażenia swe zamierza pomieścić w jednym z dzienników.

— **Włościańskie dzwony.** W warszawskim kościele św. Krzyża ks. biskup Ruszkiewicz dokonał w niedzielę uroczystego poświęcenia trzech dzwonów, fundowanych przez włościan Wojciecha i Maryannę Wojciechowskich. Jeden z tych dzwonów, mający przeszło 2000 funtów wagi, przeznaczony jest dla kościoła parafialnego w Zgierzu, dwa inne, ważące 1300 i 700 funtów dla kościoła parafialnego w Rybnie, dekanacie sochaczewskim.

— **Kamień węgielny.** W tych dniach przy rozbiórce fundamentów teatrzyku „Eldorado" przy ulicy Długiej w Warszawie znaleziono skrzyneczkę terrakotową, z której wydobyto dwie flaszki wina i puszkę szklaną z zawartością dokumentów, świadczących o uroczystości położenia „kamienia węgielnego" w roku 1847 pod budowę piwnic i składu towarów kolonialnych kupca Jana Błeszyńskiego. Na pargaminie znajdują się nazwiska żony jego Maryanny z Germanów Błeszyńskiej, kupca Tomasza Czabana (zięcia), Emilii i Jana (dzieci Błeszyńskich). Dalej figurują podpisy budowniczego Alfonsa Kropiwnickiego, majstrów ciesielskich i kamieniarskich, oraz subjektów domu handlowego. Z gazet znajdowały się w puszce *Kuryer Warszawski* z dnia 17 września 1847 Nr. 248, *Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego* Nr. 204 i *Gazeta Policyjna*. Wyjęto także afisz teatru Wielkiego z dnia 14 września 1847 r. Grano wówczas „dramę" w ośmiu obrazach p. t. „Muszkietery" Dumas'a, wśród nazwisk zaś artystów znajdują się: Komorowska, Żółkowski, Bogusławski, Romanowski, Jasiński, Jan Królikowski, panna Palińska, Rychter, Chęciński, Chomiński i inni. Wino do skrzynki włożył kupiec Jan Byliński, rodem z Galicyi. Do flaszek dołączył on odezwę tej treści: „Człowieku! — jeżeli po upływie może kilku wieków natrafisz na tę parę butelek wina, wypij je również z takim przyjacielem od serca, jakim jest dla mnie Jan Błeszyński, dziedzic niniejszego pałacu i rzeknij: „Pokój cieniom jego!".

— **Czarna kronika** zamachów anarchistycznych w ostatnich pięciu latach, liczne zapisała karty. I tak:

Dnia 28 listopada 1893 w tajnym gabinecie cesarza Wilhelma otrzymano posyłkę, adresowaną do cesarza; zawierała ona maszynę piekielną. Szczęśliwym trafem nikt nie ucierpiał.

W roku 1893 dnia 27 marca Lucy Berardi wykonał nieudały zamach na króla Humberta włoskiego.

4 kwietnia 1894 nieznani złoczyńcy położyli ciężki blok skały na szynach kolejowych w okolicy Florencyi, przed nadejściem pociągu, którym jechała królowa angielska. Zamach szczęśliwie udaremniono.

W r. 1894 dnia 25 czerwca zamordowany został w Lyonie prezydent rzeczypospolitej Carnot, pchnięciem sztyletu z ręki Caseria Santos.

Dnia 11 września 1894 wykonano zamach na króla Aleksandra serbskiego; dnia 15 sierpnia 1895 na królowę Natalię; dnia 31 stycznia 1896 na króla portugalskiego.

Dnia 14 lipca 1896 anarchista François strzelał do prezydenta Faure'a.

Ponowny zamach anarchistyczny na króla Humberta wykonano 23 kwietnia 1897.

Również ofiarą zamachu padł przed 2 laty Canovas del Castillo, hiszpański mąż stanu.

W ostatnim czasie mówiono, że wykonany był zamach na królowę Wilhelminę holenderską, który zachowano jakoby w tajemnicy, aby nie mącić uroczystości wstąpienia na tron. Wiadomość ta nie jest jednak urzędownie stwierdzoną.

Oprócz wymienionych zamachów na osobistości, należy wspomnieć o rzucaniach bomb w miejscach gromadzących publiczność, mianowicie słynne zamachy Ravachola, Vaillanta w parlamencie francuskim, Henry'ego w „Café Terminus" w Paryżu.

W ostatnich czasach głównemi siedliskami ruchu anarchistycznego były: Genewa, Paryż, Londyn i Walencya.

— **Z Ostendy** piszą: Ostenda zapełniona gośćmi, jak nigdy nie bywa w tym czasie. Pogoda od 10 dni wspaniała, upały po 30° C. Dlatego każdy przedłuża swój pobyt, a nowi goście, przeważnie Polacy, codzień jeszcze przybywają. Obecnie bawią tutaj: ks. Wł. Czetwertyńscy, hr. Edwardowie Raczyńscy, hr. Dzieduszycy, hr. Józefie Bielińscy, państwo Komierowscy, hr. Mielżyński, hr. Łubieński, hr. Józef Ostrowski, p. Rembieliński i wielu innych.

Kto przed 9 godziną z rana nie idzie do kąpieli, musi całemi godzinami wyczekiwać na kabiny, takie mnóstwo kąpiących się; temperatura wody w morzu 20 i więcej stopni Cel. Muzyka bardzo dobra dwa razy dziennie gra w Kursalu.

Znany muzyk i fortepianista p. Radwan, bawi w Ostendzie, parę razy grał w Kursalu, zachwycając kółko, z Polaków tylko złożone, świetną grą swoją.

Notatki literacko-artystyczne.

„**Ognisko domowe**", tygodnik, na który otrzymał koncesyę księgarz łódzki, p. Ludwik Fischer, poświęcony będzie młodym dziewczętom, starszym niż czytelniczki *Przyjaciela dzieci* lub *Wieczorów rodzinnych*. Nowy organ posiada program obszerny, lecz głównie z uwzględnieniem kierunku pedagogicznego. Wychodzić zacznie z dniem 1 stycznia r. p., prawdopodobnie ze względów technicznych w Warszawie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz ósmy „Kraj", komedya w 4 aktach, wyszczególniona pierwszą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego r. 1891.

We czwartek po raz piąty „H. K. T.", dramat w 4 aktach L. Germana.

W piątek „Rozbitki", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

W sobotę na znak żałoby, jako w dniu pogrzebu Najjaśniejszej Pani, teatr zamknięty.

Głosy publiczne.

Odezwa.

W Głogowie obok Rzeszowa dnia 12 b. m. wśród silnej spieki i wichru zgorzało przeszło 120 domów, 50 stodół pełnych zboża. Szkodę oszacowano na 200.000 zł. Prawie 1000 osób bez dachu i sposobu do życia, błagają o wsparcie. Klęska pożaru dotknęła przeważnie samych chrześcian.

Prosimy o rychłą pomoc. Błogosław Boże ofiarodawcom!

Głogów, dnia 13 września 1898.

Komitet:

Ks. Jan Klimek, przewodniczący. *Rudolf Menerka*, zastępca.

Dr. Stanisław Dąmbski, dr. Gustaw Holtzer, Bronisław Kijas, dr. Stanisław Wisłocki, Wojciech Pado, Bonifacy Kraus, Dawid Altmann, Chaim Hauser, Abraham Goldmann, Mendel Rebhun, Juda Eule.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·87 do 12·92, loco Ołomuniec 12·— do 12·10, loco Berno-Wiedeń 12·05 do 12·15, na listopad loco Aussik 12·87 do 12·92, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·80 dy 20·—. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 września. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·30 do 7·60, żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·20 do 7·50, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·20, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 8·50 do 9·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 98·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·— do 14·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Gorące objawy współczucia z powodu zgonu Najj. Pani, wpływają ciągle na ręce JE. Pana Namiestnika w niezmiernej liczbie. Spis tych kondolencyj dla braku miejsca musimy odłożyć do jutrzejszego numeru.

Artykuł swój z powodu śmierci Najj. Pani kończy *Politik* słowami: Czy właśnie obecna chwila, gdy wszyscy przecież czujemy się znowu członkami jednej rodziny, nie jest więcej niż każda inna odpowiednią, aby spróbować, czy rzeczywiście jest rzeczą niemożliwą dojść po bratersku do porozumienia we wzajemnych spornych kwestyach. Jeśli tak się stanie, będzie to nie tylko najlepszą pociechą dla dotkniętego bolesnym ciosem serca Monarchy, nie tylko najpiękniejszym podarunkiem jubileuszowym dla Najj. Pana, lecz także najgodniejszem uczczeniem pamięci nieszczęśliwej Monarchini, którą przedwcześnie sroga śmierć wydarła. Z Jej krwi wykwitłby złoty kwiat pokoju, a najszlachetniejsza z kobiet zmarłaby, jako święta i męczennica za Ojczyznę.

W obec zainaugurowanej przez cara Mikołaja II. akcyi w sprawie ogólnego pokoju, zwracają dzienniki uwagę na następujące słowa rozkazu, wystosowanego przez cara Mikołaja do swego stryja, wielkiego księcia Aleksego, pod dniem 6 b. m. W reskrypcie tym wyraża car wielką radość, że podczas świeżego swego pobytu w Sebastopolu miał sposobność przypatrzeć się dzielnym ewolucyom floty czarnomorskiej i mówi dalej: „Cieszę się z tego, co widziałem, niewymownie, gdyż w silnej flocie, zgromadzonej chwilowo pod Sebastopolem, upatruję zadatek późniejszego spokojnego i pokojowego rozwoju całej południowej Rossyi". Wreszcie wyraża car Mikołaj nadzieję, że „flota czarnomorska, pomna swej świetnej przeszłości, nie zawiedzie w danym razie położonego w niej zaufania".

Dzienniki przypominają także wypowiedziane niedawno w Oeynhausen przez cesarza Wilhelma słowa: „Najlepszą rękojmią zachowania pokoju jest silna, gotowa do boju niemiecka armia. Daj Boże, abyśmy przy pomocy tak znakomitej armii i doskonałej broni mogli się przyczynić do utrzymania pokoju w całym świecie", a zestawienie tych dwóch enuncyacyj nie wydaje się im zbyt pomyślną zapowiedzią dla sprawy pokoju i położenia tamy zbrojeniom.

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało już, jak wiadomo, ostatecznie projekt wprowadzenia organów ziemskich w guberniach południowo-zachodnich i zachodnich i rozesłało go do opinii innych ministerstw. Główne zasady tego projektu są już znane, powtarzać ich przeto nie będziemy. Dodamy tylko, że rozmiary własności ziemskiej, dające prawo do bezpośredniego uczestniczenia w wyborach ziemskich określono: dla gub. kijowskiej od 100—300 dzies. stosownie do powiatu); dla gub. podolskiej we wszystkich powiatach 150 dzies.; dla gub. wołyńskiej 100—500 dzies.; dla wileńskiej 300 dzies.; dla kowieńskiej 200, dla grodzieńskiej od 200 do 250, dla witebskiej od 160—300, dla mohylewskiej 250 i dla mińskiej 200 dzies. Pensye projektowane są następujące: prezes gubernialnego zarządu ziemskiego 4500 rubli rocznie (posada V. klasy); członek gubernialnego zarządu ziemskiego 3000 rubli (posada VI. klasy); prezes powiatowego zarządu ziemskiego 2000 rubli (posada VI. klasa) i członek powiatowego zarządu ziemskiego 1800 rubli (posada VII. klasy). Liczba radnych w gubernialnych zgromadzeniach ziemskich ma wynosić: dla guberni kijowskiej 53, podolskiej 42, wołyńskiej 43, witebskiej 46, mińskiej 45, mohylowskiej 46, wileńskiej 42, kowieńskiej 39 i grodzieńskiej 47.

Z Belgradu, z kompetentnej strony zapewniają, że bezzasadną jest pogłoska, jakoby serbski minister skarbu Priowicz, albo minister oświaty Gieorgiewicz mieli ustąpić z gabinetu.

W ubiegły czwartek pancernik „Deutschland", z księciem Henrykiem pruskim na pokładzie, przybył do Władywostoku. Książę Henryk pruski, po rewizycie u admirała Rejkowa, na łodzi parowej udał się do przystani admiralskiej, gdzie, celem powitania księcia, zgromadzili się przedstawiciele władz miejscowych i wiele publiczności. W przystani znajdowała się warta honorowa pierwszego batalionu ze sztandarem. Przyjąwszy chleb i sól od deputacyi miejskiej, książę odbył przegląd warty honorowej, poczem pojechał trójką, aby złożyć wizyty komendantowi portu i gubernatorowi. Miasto przystrojone było flagami. Wieczorem zajaśniała iluminacya.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga: W tutejszych poinformowanych kołach uważają za zupełnie bezzasadną wiadomość paryskiego *Gaulois* o bliskiem ustąpieniu francuskiego ambasadora przy dworze rossyjskim hr. Montebello. Jego chwilowa nieobecność nie jest żadnym nadzwyczajnym wypadkiem, gdyż hr. Montebello corocznie w tym czasie zwykł wyjeżdżać na dłuższy urlop.

Wielka księżniczka rossyjska Helena Włodzirzówna zaręczona została z księciem Maksymilianem badeńskim.

Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew w najbliższych dniach rozpocznie swój urlop i wyjedzie zagranicę.

Monsignor Aversa, urzędnik papieskiego sekretaryatu stanu, który został mianowany sekretarzem nuncyatury w Wiedniu, był onegdaj przyjęty przez Papieża na pożegnalnej audyencyi i udaje się bezzwłocznie na swą posadę do Wiednia.

Rada ministrów francuskich zamianowała członka rady stanu Coulona prezydentem tej korporacyi, a byłego gubernatora Algieru Lepine'a jej członkiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Jej Ces. i Król. Mość Najj. Pani.

Kraków, 14 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Nadzwyczajne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej z powodu śmierci ś. p. Najj. Pani odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezesa p. Alberta Mendelsburga, w obecności zastępcy komisarza rządowego, starszego komisarza p. Nowosieleckiego. Prezydent złożył gorący hołd Osobie Najj. Pana i wyrazy współczucia. Komisarz rządowy p. Nowosielecki podziękował Izbie za ten objaw uczuć i przywiązania do Najw. Tronu i za wyrazy współczucia dla boleści Najj. Monarchy, i oświadczył, że w drodze telegraficznej zawiadomi JE. P. Namiestnika o tej manifestacyi Izby.

Tutejsze stowarzyszenie młodzieży akademickiej polskiej „Jagellonia", wysłało na ręce JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego telegram następujący:

„W imieniu polskiej młodzieży, złączonej w ogólne akademickie Stowarzyszenie „Jagellonia" na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, składamy wyrazy najgłębszego żalu i najszczerszego współczucia z powodu strasznego ciosu, który dotknął naszego najmiłościwszego Monarchę przez zgon Najj. Cesarzowej.

Racz Ekscellencyo być rzecznikiem tych naszych uczuć u stóp Tronu Najj. Pana". Podpisy: Stanisław Adam Stadnicki prezes, Stan. Kutrzeba wiceprezes, Adam Konopka sekretarz.

Dziś rano w kościele św. Mikołaja odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najj. Pani, urządzone przez tutejsze katolickie Stowarzyszenia robotnicze a odprawione przez ks. Fryderyka Skrzyńskiego. Dokoła katafalku zgromadziły się reprezentacye Towarzystw „Przyjaźni" ze sztandarami i starszyzna rękodzielnicza. Kościół zapełniła liczna publiczność oraz mnóstwo robotników z żonami.

Kraków, 14 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Kurenda Najprzew. Księcia-Biskupa krakowskiego ks. Puzyny w sprawie nabożeństw za duszę ś. p. Najjaśniejszej Pani, opiewa:

„Do Wielebnego Duchowieństwa dyecezyi krakowskiej!

Doszła nas w chwili, gdy odbywamy kanoniczną wizytacyę, w dekanacie wadowickim, przerażająca wiadomość o skrytobójczem morderstwie, dokonanem na Osobie Najjaśniejszej Monarchini naszej, Cesarzowej Elżbiety.

Straszny ten wypadek, będący wymownym dowodem zupełnego zdziczenia obyczajów i zaniku poczucia samego prawa natury nawet, a smutnym owocem odstępstwa od Boga i Kościoła, na jakie niestety patrzymy w naszych czasach, poruszyć musi do głębi każdego, kto myślą wnika w znaczenie wypadku i czuje sercem człowieka.

Straszny ten wypadek, którym podobało się Panu Bogu nawiedzić Najdostojniejszego Monarchę naszego, głęboką boleścią przejmuje serca wszystkich Jego poddanych. Nasz naród będący szczególnym przedmiotem Jego sprawiedliwej i miłościwej opieki i troski, tem silniej odczuwa ogrom tego ciosu, im głębszą żywi wdzięczność ku Wspaniałomyślnemu i Najukochańszemu Władcy swojemu.

Cóż nam czynić wypada, aby przynieść ulgę zbolałemu sercu naszego Najdostojniejszego i Najdroższego Monarchy w tak wielkiem Jego cierpieniu? Oto pełni najżywszego współczucia zwróćmy się do Pana Zastępów z pokorną prośbą, ażeby w tem ciężkiem nawiedzeniu raczył stać się dla Niego źródłem prawdziwej pociechy, aby dodał Mu siły i mocy do chrześciańskiego zniesienia tego krzyża, a duszę ś. p. Cesarzowej przyjąć raczył do przybytku wiecznego spokoju i szczęścia".

W dalszym ciągu wydaje książę Biskup szczegółowe polecenia co do odprawiania jak najuroczystszych nabożeństw w kościołach parafialnych i filialnych w dyecezyi krakowskiej.

Wiedeń, 14 września. *Polit. Corresp.* donosi, że król serbski Aleksander natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie austryackiej Cesarzowej, wysłał z Karlsbadu do Najj. Pana serdeczną depeszę kondolencyjną.

Serbski minister spraw zagranicznych Georgewicz polecił serbskiemu ambasadorowi w Wiedniu Michajłowiczowi, aby Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu wyraził imieniem rządu serbskiego współczucie.

Wiedeń, 14 września. *Localcorrespondenz* donosi, że na uroczystości pogrzebowe przybędą król rumuński i król serbski.

Wiedeń, 14 września. Wczoraj ogłoszony został szczegółowy ceremoniał pogrzebu ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Wiedeń, 14 września. Na podstawie Najw. rozporządzenia zmiana straży na głównej strażnicy w Burgu odbywać się będzie aż do dnia 16 listopada w zupełnej ciszy.

Służbowe, jakoteż pozasłużbowe przygrywanie orkiestr wojskowych zaniechane będzie aż do 19 b. m.

Wiedeń, 14 września. Na nadzwyczajnem posiedzeniu ewangielickiej naczelnej Rady kościelnej prezydent Rady wypowiedział głęboki żal z powodu zgonu Jej Ces. i Król. Mości Cesarzowej.

Naczelna Rada kościelna zarządziła odprawienie Mszy żałobnych we wszystkich kościołach ewangielickich w Austryi w dniu 19 b. m. i postanowiła złożyć wieniec na trumnie ś. p. Monarchini.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady zawiadowczej ziemskiego Zakładu kredytowego wyraził prezydent Bezecny najgłębszy żal z powodu zgonu ś. p. Cesarzowej.

Prezydent Towarzystwa ratunkowego hr. Wilczek złożył im. Towarzystwa kondolencyę w urzędzie Wielkiego Ochmistrza Dworu ks. Lichtensteina.

Wydział ogólnego austryackiego związku Towarzystw ogrodniczych uchwalił odroczyć na czas nieograniczony wiec austryackich ogrodników, zwołany na dzień 18 b. m.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu magistratu wypowiedział dyrektor magistratu najgłębszy żal z powodu zgonu Najjaśniejszej Monarchini.

Duma (rada) miasta Moskwy nadesłała na ręce burmistrza dr. Luegera telegram z gorącymi wyrazami współczucia.

Wiedeń, 14 września. Wedle zapowiedzi urzędu nadwornego wigilie za duszę ś. p. Najj. Cesarzowej odprawione będą w poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 5 po południu, a w trzech następnych dniach odprawione będą Msze żałobne w kościele parafialnym w Burgu..

Wiedeń, 14 września. (*Telefonem*). Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego, gubernator Banku w gorących słowach uczcił pamięć Najj. Pani. Uchwalono wystosować kondolencyę do Monarchy.

Budapeszt, 14 września. Dzienniki ogłaszają odezwę, wzywającą do składek na pomnik Cesarzowej Elżbiety.

Budapeszt, 14 września. Redaktorowie wszystkich tutejszych dzienników zebrali się wczoraj u dr. Falka, redaktora *Pester Lloyda* i uchwalili ogłosić do narodu węgierskiego odezwę, wzywającą do składek na wybudowanie pomnika, dla uczczenia pamięci zmarłej Monarchini.

Drezno, 14 września. Król saski uda się na uroczystości pogrzebowe do Wiednia.

Turyn, 14 września. Król Humbert zarządził 20-dniową żałobę dworską.

Genewa, 14 września. (*Telefonem*). Od wczesnego rana miasto przybrało wygląd niezwykły. Mnóstwo osób, nawet prywatni urzędnicy, w żałobie. Wielkie tłumy ludu snują się po ulicach, któremi ma podążyć pochód żałobny ze zwłokami. Wszystkie sklepy pozamykane.

Pochód żałobny wyruszył z hotelu Beau-Rivage około godziny 8 rano. Porządek był przez cały czas wzorowy. Utrzymywały go straż pożarna i sanitarna. Na czele pochodu kroczyli żandarmi w galowych mundurach, następnie rydwan żałobny z trumną, ciągniony w cztery konie, pokryte suknem czarno-srebrnem. Na trumnie leżały wieńce ze wstęgami o barwach austryackich i bawarskich. Za karawanem podążały dwa wozy z wieńcami. W następnych powozach jechał Dwór Najj. Pani i osobistości urzędowe.

Genewa, 14 września. Wczoraj podpisano dokument zejścia ś. p. Najj. Pani. Protokół stwierdza tożsamość zwłok zamordowanej Cesarzowej. Klucze od trumny oddano Wielkiemu Ochmistrzowi Berzeviczyemu i mistrzowi ceremonii. Biskup Fryburga, w asystencyi kilku księży, odprawił modły u trumny. Ceremonia religijna odbyła się o godzinie 5 po południu, w najściślejszem kole; wzięły w niej udział tylko osoby orszaku. Kondukt składał się z niosącego krzyż, czterech chłopców z chóru, pięciu księży w ornatach. Biskup poświęcił trumnę.

Prawie wszyscy konsulowie złożyli wczoraj reprezentantom Najj. Pana swoje wizyty.

Genewa, 14 września. (*Telef*). Wczoraj o godz. 8 wieczorem udali się członkowie rady związkowej do hotelu Beau-Rivage, aby urzędownie kondolencye złożyć hr. Kuefsteinowi jako reprezentantowi Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Po rzewnej przemowie prezydenta rady rozmawiano jeszcze czas dłuższy o katastrofie. W godzinę później hr. Kuefstein rewizytował w hotelu członków rady związkowej, dziękując im za wyrazy współczucia.

Genewa, 14 września. Luccheni wyraził się w rozmowie, że gdyby był we Włoszech w tej chwili się znajdował, byłby zamordował króla Humberta.

Sędzia śledczy przesłuchiwał go w dalszym ciągu. Z przesłuchania tego zasługuje na uwagę, że wszyscy, którzy brali udział w schwytaniu Luccheniego myśleli, iż Luccheni wymierzył Najj. Pani w pierś tylko cios ręką; dopiero od samego Luccheniego dowiedzieli się agenci policyjni, że był to zamach morderczy.

Przybyło wielu funkcyonaryuszy austryackich, aby asystować przesłuchaniu i zasięgnąć bliższych wiadomości.

Genewa, 14 września. W dalszem przesłuchaniu zeznał Luccheni, że przed zamachem mówił ze starcem o siwej brodzie, w okularach. Luccheni twierdzi, że starzec ten nie był ani Włochem ani współwinnym, ale zwykłym przechodniem.

Jeden z przesłuchanych świadków podał, że zdążając do okrętu, usłyszał okrzyk: „Trzymaj"! Wtedy rzucił się naprzeciw uciekającego Luccheniego i pojmał go; Luccheni nie stawił oporu.

Genewa, 14 września. (*Tel. pryw.*). Dziś rano o godzinie 8 nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety z hotelu Beau-Rivage. O godzinie 9 odszedł pociąg pogrzebowy. Ciało dyplomatyczne nie było zaproszone ponieważ pobłogosławienie zwłok, w skutek Najwyższego rozkazu, odbyło się w zupełnej ciszy. Mimo to jawili się: Dwór Jej Ces. i Król. Mości Cesarzowej, członkowie Rady Związkowej, rada m. Genewy, poseł szwajcarski Laparede, reprezentanci Niemiec, Włoch, Bawaryi, Hiszpanii, Portugalii, poselstwo austryackie, konsul Mansbach i mnóstwo publiczności, która z głębokim smutkiem towarzyszyła konduktowi żałobnemu. Wiele osób płakało.

Pociąg pogrzebowy przybędzie we czwartek wieczorem do Wiednia.

Cetynia, 14 września. (*Telefonem*). Następca tronu Daniło udaje się do Wiednia na uroczystości pogrzebowe.

Londyn, 14 września. Królowa Wiktorya zarządziła, aby z powodu zgonu Cesarzowej Elżbiety noszono żałobę dworską od 14 b. m. do 12 października.

Londyn, 14 września. Kolonia węgierska wysłała depeszę kondolencyjną do Najj. Pana.

Dublin, 14 września. Kardynał Logue i deputowany Redmond, którzy w imieniu stronnictwa parnelistowskiego wysłali telegramy kondolencyjne do Najj. Pana, otrzymali depesze z podziękowaniem.

Mityng, odbyty pod przewodnictwem Redmonda, uchwalił rezolucyę, wyrażającą Najj. Cesarzowi austryackiemu współczucie ludności z powodu zgonu Monarchini, która bawiąc kilkakrotnie w Irlandyi, pozyskała miłość ludu.

Biarritz, 14 września. Mer tutejszy wysłał telegram kondolencyjny na ręce ambasadora austro-węgierskiego w Paryżu hr. Wolkensteina.

Haga, 14 września. Królowę holenderską Wilhelminę reprezentować będzie na pogrzebie najwyższy łowczy br. Pallandt.

Madryt, 14 września. Po otrzymaniu żałobnej wiadomości o śmierci Najj. Cesarzowej Elżbiety, królowa-regentka wybuchnęła płaczem i zawołała: „Kiedyż zakończą się nieszczęścia w naszym domu?" Zarządzono trzymiesięczną żałobę dworską.

Madryt, 14 września. Biura Izby deputowanych złożą dzisiaj królowej regentce wyrazy współczucia z powodu zgonu Najj. Pani.

Kopenhaga, 14 września. (*Telefonem*). Z powodu zgonu Najj. Cesarzowej Elżbiety, król zarządził 3 tygodniową żałobę dworską.

Konstantynopol, 14 września. (*Telefonem*). Sułtan wobec ambasadora austro-węgierskiego w ostatnich dniach kilkakrotnie wyrażał swoje współczucie z powodu tragicznej śmierci Najj. Cesarzowej Elżbiety. Powiedział, że nieszczęście Najj. Cesarza Franciszka Józefa tak głęboko go dotknęło, jak nieszczęście w jego własnej rodzinie.

Konstantynopol, 14 września. Sułtan przesłał serdeczny telegram kondolencyjny i zakazał wszystkich produkcyj muzycznych.

Na rozkaz sułtana wczoraj wszyscy ministrowie złożyli ambasadorowi austryackiemu wizyty kondolencyjne. Ministrowie będą na nabożeństwie żałobnem, które tutejsza ambasada austryacka urządza w sobotę.

Fryburg, 14 września. Biskup lozański i genewski wystosował do posła austryackiego w Szwajcaryi hr. Kuefsteina telegram z prośbą, aby Najj. Panu złożył jego imieniem kondolencyę.

Algier, 14 września. Generalny gubernator Algieru zarządził, ażeby w sobotę, jako w dzień pogrzebu ś. p. Monarchini austryackiej, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze.

Melbourne, 14 września. Izba deputowanych kolonii Wiktorya powzięła rezolucyę w sprawie wysłania do Najj. Pana adresu z wyrazami sympatyi.

Nowy York, 14 września. Rada Nowego Yorku i władza portowa uchwaliły rezolucyę, wyrażającą głęboką boleść z powodu śmierci ś. p. Najj. Cesarzowej, oraz głębokie sympatye Najj. Panu i ludom Monarchii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 14 września. Dzienniki wiedeńskie piszą o konieczności stworzenia międzynarodowej ochrony przed anarchistami i sądzą, że byłoby najstosowniejszem w tym celu zwołanie międzynarodowej konferencyi.

Grac, 14 września. Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej z trzeciego koła wyborczego. Zwyciężyli kandydaci niemieckiego komitetu wyborczego.

Tryest, 14 września. W ciągu wczorajszego wieczoru uwięziono 5 osób, z powodu zaburzeń przeciw Włochom.

Około godz. 10 dwieście osób podążyło przed włoski gmach gimnastyczny, aby go ochronić przed rzekomo projektowanym napadem. Policya sądząc, że to demonstracya, otoczyła 120 osób swym kordonem. Przy rewizyi znaleziono u niektórych broń.

O godz. pół do 11 panował już zupełny spokój. Wojsko wróciło o północy do koszar.

Petersburg, 14 września. (*Telefonem*) Dziś ogłoszono ustawę, zezwalającą na założenie giełdy w Łodzi.

Lublana, 14 września. (*Telefonem*). Dzień wczorajszy i dzisiejsza noc minęły spokojnie. Prześladowanie Włochów nie powtórzyło się.

Belgrad, 14 września. Król serbski Aleksander, który zamierzał wyjechać do Szwajcaryi, po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu Cesarzowej porzucił swój plan.

Kandya, 14 września. Tłumy chrześcian, którzy się zbiegli z rozmaitych stron, maszerują na Kandyę. Należy się spodziewać rychłego starcia z muzułmanami.

Konstantynopol, 14 września. Obiega pogłoska, że rząd rossyjski nawiązując do wypadków na Krecie, wystosował notę okólnikową do gabinetów w Londynie, w Paryżu i w Rzymie.

Z Odesy odpłynęło wczoraj 100 ludzi piechoty, 24 żandarmów i 25 koni pociągowych na Kretę. Na przyszły tydzień wysłane będą dalsze posiłki.

Odpłynął również na Kretę pancernik francuski, wiozący 800 żołnierzy.

Madryt, 14 września. Wczorajsze posiedzenie senatu było nadzwyczaj burzliwe. Wezwano Almenasa, ażeby wymienił nazwiska generałów, do których stosował słowa: „Powinni sobie szarfy swoje generalskie okręcić o szyję". Na to odpowiedział Almenas: „Są to Weyler, Blanco, Primo de Rivera i Cervera". Po tych słowach powstał nieopisany hałas i zamieszanie.

Kanea, 14 września. Do Sudy przybył batalion wojsk włoskich.

Londyn. 14 września. *Times* donosi z Kandyi, że admirał angielski zażądał od Edhema baszy, aby w przeciągu 48 godzin wydał mu przywódców rzezi i rozruchów ostatnich, oraz oddał mu wały i forty miasta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 września 1898, **godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze** 167·20, **Węgierskie akcye kredytowe** 392·—, **Akcye anglo-austryackie** 156·50, **Akcye banku Union** 294·—, **Kredytowe ziemskie** 442·—, Kredyty 356·37, **Akcye kolei południowej** 75·50, Losy tureckie 58·80, **Akcye kolei** państwowej 352·50, **Akcye kolei Lwowsko**-Czerniowieckiej 293·—, **4-procentowe galic.** obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·55, Akcye tytoniowe 130·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 263·50, **Akcye banku dla krajów koronnych** 225·—, **4-procentowa węgierska renta złota** 120·10, **Akcye banku związkowego** 266·—, **Rubel papierowy** 1·27·62. **Węgierska renta papierowa** 98·30, **Rimurania** 252·—. Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 13 września 1898 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 liter prompt 20·— do 20·20 złr. **Budapeszt**: **Pszenica** na jesień 18·73 do 18·74 zł. **Berlin**: **przenica na wiosnę** —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 września 1898

HOTEL GEORGE.

PP. I. hr. Mycielski z Przeworska, A. i L. Malinowska z Rossyi, dr. M. Lisowiecki z Chłopic, A. S. Poulsen z Dänemarku, A. Hulimka z Mycowa, K. Chmura z Bełza, dr E Schmidt z Tarnopoln, O. Beck r Wiednia, M. Rado z Budapesztu.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. hr. Raciborowski z Beresteczka, M. br. Hagen z Wielkichócz, P. M. Siraszewski z Krakowa, dr. Goldhamer z Sanoka, H. Goldstein z Königsbergu, Hutte, J. Lewin, i A. Olędzki z Król. pol. S. Długoszewski z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö.-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 września 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	212 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291 50	294 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przymysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponów)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 20	100 90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 70	98 40
4% los w 56 lat	96 —	96 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95 60	96 30
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srerny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 20	128 20
10 marek niemieckich	58 60	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 września 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 60	101.8
luty-sierpień	101 55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101 65
kwiecień-październik	101.45	101 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	194 —	195 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.—	152.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.40	122.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.85	128.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.10
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.25	120.45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.55	98.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.15	101.15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.75	162.75
„ „ „ za 50 zł.	161.25	161.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.20	97.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.10	98.10
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	97.55	98.55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.65
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.—	33 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.85	59.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	100 15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.50	101 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 10	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	107 80	108.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	107.80	108.8
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98 85	99 85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6 70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.70	200 40
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.50
Palffy 40 zł. mk.	6[illegible].—	67 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.25	28.25
Salma 40 zł. mk.	82.—	82.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.—	157.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1433.—	1435.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.50	357.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.40	392.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	383.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.25	224.75
„ Austro-węg. 600 zł.	905.—	908.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	293 50	294.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	134.—
Zivnostenska banka 100	130.—	130.40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3402 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	293.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.—	213 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452.—	454.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	319.—	320 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	165.10	165 60
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	739.—	742 —
Schodnicy 500 kor.	665.—	675 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	129 75	130 45
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	171.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.[illegible]5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44 30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9 54
20-markówka	11.76	11 80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 20	44 30
Rubla	1.27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E.200/98 3 (5579 3—3)

Na żądanie Bernarda Tiefenbrunnera, odbędzie się dnia 30 września 1898, o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 499 gm. kat. Siepraw.

Nieruchomość realności lwh 499 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 765 zł.

Najniższa cena wynosi 510 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Wieliczka, dnia 19 lipca 1898.

L. cz. E. 219/98 4 (5572 3—3)

Na żądanie Jakóba Kulczyckiego Waszynicza Czopa, rolnika w Kulczycach, odbędzie się dnia 28 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya posiadłości gruntowej wyk. hip. l. 979 gminy Kulczyce, objętej, składającej się z parcel 4489, 4495|2, 6049 i 6050.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 101 zł.

Najniższa cena wynosi 68 zł. poniżej te ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Sambor, dnia 13 sierpnia 1898.

L. cz. E. 217|98 8 (5636 2—3)

Na żądanie Jana Zająca, gospodarza z Piotrowic, odbędzie się dnia 10 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Piotrowice Józefa i Wiktoryi Gregorczyków własnej, jedynie z parcel gruntowych się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1216 zł. 73 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 811 zł. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Zator, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E 95/98 5 (5629 2—3)

Na żądanie Auszy Romańczyk z Wadowic, zastąpionej przez adw. dra. Mikiewicza z Wadowic odbędzie się dnia 10 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 100 gm. Gorzeń dolny objętej, dłużnika Tomasza Maja własnej, składającej się z parceli budowlanej z przestrzeni 84□°, domu mieszkalnego wraz z piekarnią stajnią i stodołą pod jednym dachem i piwnicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 204 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 136 zł. 14 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Wadowice, dnia 19 sierpnia 1898

L 26057/98 (5637 1—2)

Celem obsadzenia składowni tytoniu w Łopatynie, rozpisuje się publiczną konkurencyę za pomocą pisemnych ofert z wykluczeniem ustnego przetargu.

W czasie dwóch ostatnich półroczy wynosiła sprzedaż materyału tytoniowego w tej składowni 26 616 zł. 01½ ct., drobna sprzedaż znaczków stemplowych 6276 zł. 35 ct zysk z trafiki składowej 143 zł. 72 ct. Od sprzedaży stempli przyznaną będzie prowizya w wysokości jednego procentu. Oferty, wygotowane w myśl obowiązujących przepisów i zaopatrzone we wadyum w wysokości 160 zł. należy wnieść najpóźniej do dnia 4 października 1898 do 12 godziny w południe do rąk Naczelnika tutejszej c. k. Dyrekcyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brody, dnia 7 września 1898.

L. cz. E. 542/98 (1) (5649)

Na żądanie Powiatowej kasy Oszczędności w Kałuszu, zastąpionej przez dra. Mieczysława Staneckiego, odbędzie się dnia 27 września 1898 o godz. 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu, licytacya 5/60 czyli 1/12 części realności należącej do dłużnika Fediora Popudnika, objętej whl. 212 ks. gr. gm. kat Wierzchnia, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1/12 części chaty z poddaszem, stajenki, stajni, obrogu i stodoły ze stajnią.

1/12 część nieruchomości tj. parc. bud. lwh. 9, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8 zł. 34 ct. a. w., przynależności zaś na 7 zł. 70 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 10 zł. 70 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kałusz, dnia 19 lipca 1898.

L. cz. E 218/98 3 (5655)

Na żądanie c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 6 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności objętej wykazem hip. l. 314 ks. gr. gminy Żółkiew, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, 2 kadzi, 3 haków, drabiny.

Nieruchomość, objęta powyższym wykazem, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4800 zł. przynależności zaś na 60 zł.

Najniższa cena wynosi 2430 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Żółkiew, dnia 2 sierpnia 1898.

L. cz E 430/98 3 (5503)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna Pomoc w Dobczycach, odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz. 10 rano. w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 351 całej, i lwh. 870 połowy w Dobczycach.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione realność lwh. 351 na 288 zł. 92 ct., zaś lwh. 870 na 57 zł. 12½ ct.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 351 zł. 192 ct. 62 zaś lwh. 870 zł. 38 ct. 08½ poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dobczyce, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz E. 421/98 4 (5502)

Na żądanie Stowarzyszenia Pożyczkowego i Oszczędności Wzajemna Pomoc w Dobczycach, odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz 11 rano, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 477 w Dobczycach.

Nieruchomość lwh. 477 w Dobczycach, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 212 zł. 62½ ct., wraz z przynależnością.

Najniższa cena wynosi 141 zł 75 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dobczyce, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz. E. 389/98 3 (5554)

Na żądanie Powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra. Klakuzkę w Myślenicach, odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 134 i 140 gm. Mierzeń.

Nieruchomosci wystawione na licytacyę, są ocenione mianowicie realność lwh. 134 na 1615 zł. 34 ct., lwh. 140 na 190 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 134 zł. 1076 ct. 89; zaś lwh. 140 zł. 126 ct 66 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dobczyce, dnia 21 lipca 1898.

L. cz. E. 362/98 (4) (5500 1—2)

Na żądanie p. Augusty Schwarz, w Białej, zastąpionej przez adw. dra. Jana Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 11 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności włościańskiej pod lk. 14 lwh. 14 w Wilkowicach położonej, będącej własnością Michała Krysty, składającej się z budynków i około 12 morgów gruntu, z czego około 3 morgi leśnego wyrębu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2029 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1353 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Biała, dnia 12 sierpnia 1898.

L. 21442 (5570 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. w. a. z pn., na rzecz Samuela Beigla, odbędzie się dnia 12 października 1898 i dnia 16 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników masy spadkowej Mateusza Steinhausa, i Dobory Steinhaus w Tarnopolu l. 102 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 1502 zł. 17½ ct.

Wadyum 150 zł. 21 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dra. Parnassa, a p. adw. dra. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 4 grudnia 1897.

L. cz. E. IX 778/98 5 (5497)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra. Józefa Kaufmana w Krakowie, odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 (Sala III) licytacya realności pod l. kons. 56 w Czarnej wsi położonej, parcela bud. 1974 z domem na niej stojącym lwh. 54 ks. gr. gm. Czarna wieś bez przynależności, których brak.

Cenę wywołania nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, stanowi wartość w kwocie 6000 zł. a. w. przyjęta przez gal. skc. Bank hipoteczny we Lwowie przy udzieleniu pożyczki.

Najniższa cena wynosi 3000 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1898.

Konkursa.

L. 18603 (5584 3—3)

KONKURS.

Reskryptem z d. 29 kwietnia 1898 l. 103278/97 zezwoliło Wysokie c. k. Namiestnictwo na założenie publicznej apteki w Czarnym Dunajcu.

Ubiegający się o uzyskanie koncesyi do prowadzenia tej nowo kreowanej apteki winni wnieść podania w drodze przepisanej do tutejszego c. k. Starostwa w terminie do 20 października 1898.

Podania należycie ostemplowane winny być zaopatrzone metryką urodzenia, dyplomem uzyskanego stopnia magistra farmacyi, świadectwem moralności i wykazem stanu majątkowego potrzebnego do założenia i utrzymania tej apteki.

Nowytarg, d. 8 września 1898.

C. k. Starostwo.

L. 72740 (5583 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady dozorcy domu w w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 października 1898.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa w rocznej kwocie 400 zł. i 25% dodatek aktywalny w kwocie 100 zł. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w suterenach gmachu c. k. Szkoły politechnicznej.

Do tej posady należą wszelkie obowiązki zwykłego dozorcy domowego, nadto zaś nadzór nad gazo- i wodociągami w budynkach c. k. szkoły politechnicznej.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2) uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków dozorcy domu, świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3) złożenie z dobrym skutkiem egzaminu na obsługacza maszyn odnośnem świadectwem,

4) wiek i stan, metryką urodzenia a ewentualnie ślubu,

5) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem, wydanem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

6) dotychczasowe zatrudnienie odpowiedniemi świadectwami.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami, należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie na ręce Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem jego przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 r. l. 60 dz. u. p. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat Wys. ck. Ministerstwa Wojny, względnie c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, który ich uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 7 września 1898.

L. 1508/98 (5639 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notariusza w Skałacie, opróżnionej wskutek przeniesienia c. k. notariusza dr. Tadeusza Bilińskiego ze Skałatu do Kołomyi, a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetenci o tę posadę mają wnieść swe podania należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie, najdalej do d. 1 października 1898 roku.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, d. 12 września 1898.

L. 10013 (5640 1—3)

KONKURS.

Przy sądach obwodowych w Rzeszowie i Jaśle opróżnione zostały posady oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi.

Podania o powyższe względnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady oficyałów kancelaryjnych II klasy wnosić należy do 14 października 1898 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie względnie w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego

Kraków, 7 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 21/98 (1) (5528 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62, 291 i 292 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Towarzystwa kraj. handlowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Krakowie w likwidacyi, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radcę Sądu kraj. Władysława Teleśnickiego a tymczasowym zarządcą masy Pana dra Kazimierza Smolarskiego adw. w Krakowie, z substytucyą Pana adw. dra Karola Flacha w Krakowie.

Wierzyciel wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16. września 1898 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2. przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 3. grudnia 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili. a na terminie na dzień 2. stycznia 1898 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na „miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 3. września 1898.

L. cz. S. 4/98 (1) (5594 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Józefa Frieda w Przemyślu, mianuje c. k. Radcę Wgo Karola Mikłaszewskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. substytowi notaryusza p Małaczyńskiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Józefa Bleichera w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 22. września 1898 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w biurze Nr. 4 się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 22. października 1898, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 27. października 1898 o godz. 10 rano, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Przemyśl, dnia 10. września 1898.

L. cz. V. 12/96 5 (5645 1—3)

Celem ustalenia roszczeń dr. Samuela Reicha, jako zarządcy masy konkursowej Henryka Feliksa, co do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, zwołuję w myśl §. 161 uk. ogół wierzycieli na d. 28 września 1898, o godz. 10 zrana do biura Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, d. 7 września 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. XI. 92/98 (2) (5658)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 15 czasopisma: „Jüdisches Volksblatt“ z dnia 9 września 1898 pod napisem „Die Zionisten und der Ausnahmszustand“ w ustępie od słów: „Seid willkommen“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13. września 1898.

L. cz. Pr. XVI 71/98 2 (5641)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż zamieszczony w Nr. 204 peryodycznego pisma drukowego „Głos Narodu“ z daty Kraków d. 6 września 1898 na stronie 3 łam 2 ustęp artykułu od słów „o żydowskim“ do „królica noga“ zawiera znamiona zbrodni z §. 122 lit. a i b k. k., zatwierdza się konfiskatę rzeczonego czasopisma i dalsze rozszerzanie tego ustępu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, d. 8 września 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 82.828.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 7. września 1898 l. 29.488, znosząc swe rozporządzenie z 2. sierpnia b. r. l. 70.980, postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej **na Węgrzech:**

1. **zarazy płucnej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z komitatów: **Arva, Nyitra, Pozsony** (z wyjątkiem obszaru wyspy Schütt), **Trenczen** i **Lipto**, tudzież z okręgu sądowego **Rajka** w komitacie Moson i z król. woln. m. **Pozsony;**

2. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi zwierząt racicowych (rogacizny, owiec, kóz i świń) z komitatów: **Besztercze-Naszód, Szolnok-Doboka** i **Udvarhely;**

3. z powodu **zarazy „pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatów: **Abanj-Torna, Also-Feher, Arad, Bács-Bodrogh, Baranya, Bars, Békés, Bereg, Bihar, Borsod, Brassó, Csanád, Fejér, Gömör-Kishont, Györ, Hajdu, Háromszék, Heves, Hont, Jász Nagy-Kun-Szolnok, Kis-Küküllö, Kolozs, Komárom, Krassó-Szöreny, Maros-Torda, Moson, Nagy-Küküllö, Nograd, Nyitra, Pest-Pilis-Solt-Kiskun, Pozsony, Somogy, Sopron, Szabolcs, Szatmár, Szeben, Szepes, Szolnok-Doboka, Temes, Tolna, Torda-Aranyos, Torontál, Udvarhely, Ung, Vas, Veszprem, Zala, Zemplén** i **Zólyom**, dalej

b) z król. wolnych miast: **Arad, Baja, Debreczen, Kossa, Marosvásárhely, Pancsova, Pécs, Selmecz-Bélabánya,** i **Szabadka.**

B) Z powodu panującej **w Kroacyi-Slawonii:**

1. zarazy **„pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania do Galicyi świń z komitatów: **Belovar-Kreutz, Virovitica** i **Zagrzeb** (Zagrab-Agram), wraz z okręgami miast, leżących w tych komitatach;

2. z powodu **„ospy owczej“** zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z komitatów: **Modrus-Fiume** i **Lika-Krbava** wraz z okręgami miast, leżących w tych komitatach.

Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine) wzbroniony jest i nadal z całych Węgier tudzież z Kroacyi-Slawonii

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, **a mianowicie do miast:** Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi, z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okołonerkowym pozostają i nadal niezmienione.

Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje **od dnia 14. września 1898,** karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29. lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. września 1898.

Piniński m. p.

L. cz. C. I. 18/98 (3) (5634 2—3)

Przeciw Janowi Sience synowi Sebastyana, ostatnimi czasy w Bufallo mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowymtargu przez Leona Panczakiewicza w Nowymtargu pozew o zniesienie współwłasności parceli gruntowej 6259 i 6553 w Nowymtargu.

Na podstawie pozwu została pierwsza audyencya na dzień 20 września 1898 godzinę 9 przed południem w tut. sądzie biuro nr. 2 wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Jana Sienki ustanawia się Pana adw. dr. Marcina Kozłeckiego w Nowymtargu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy w Nowymtargu Oddział II, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz C. II. 90/98 (1) (5479 2—3)

Przeciw Józefowi Matyji, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez Michała Matyję z Sitnicy pozew o własność 2/3 części lwh. 40 gm. Sitnica.

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 28. września 1898 o godzinie 9 przed południem w tymże Sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Józefa Matyji ustanawia się pana Gabryela Orzakiewicza, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Bieczu, dnia 22. sierpnia 1898.

L. 23245 (5447 3—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanych z miejsca i życia pobytu Michała Drozdowskiego, Tomasza Zatyskiego i Johanna Röll, że w skutek podania Ozyasza i Abrahamo Pfefferbaumów z daty 12 listopada 1896 l. 23245 o wykreślenie ciężarów w poz. 1, 3, 4, 5, 6, 7, karty C. whl. 884 ks. gr. gm Stryja intabulowanych zapadłą uchwałę dla nich przeznaczoną, doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Bylinie w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, d. 24 listopada 1896.

(5542 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Substytutem adwokata we Lwowie dra Józefa Piątkowskiego mianowanego sekretarzem c. k. Sądu krajowego, ustanowiono adwokata we Lwowie dra Aleksandra Schiera, zaś substytutem adwokata we Lwowie dra Franciszka Soronia, mianowanego adjunktem c. k. Sądu krajowego, ustanowiono adwokata we Lwowie dra Adama Borysiewicza.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1898.

L. cz. VI. 103/97—98 (1) (5469 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Rafaela Kurzrocka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Mech'a Friedmana o wpis prawa zastawu dla sumy 270 złr. w. a. z pn. na ciele hip. l. 1259 gminy Kozłów Jakób Goliger kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 19. marca 1898.

L. cz. III. 37/97 1/I (5597 2—3)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Michałowi Dzikowi i Ludwikowi Dzikowi z Glinika niemieckiego wniósł Jan Dzik z Glinika niemieckiego skargę o uznanie rozporządzenia ostatniej woli ś. p. Maryi Dzikowej za nieważne z pn. wskutek czego wyznaczoną została rozprawa ustna na 20 października 1898 o 9 rano biuro nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono kuratorem tychże adwokata dr. Andrzeja Pawłowskiego z Jasła.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Michała i Ludwika Dzików tak długo na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 7 września 1898.

L. cz. C. III. 29/98 (1) (5612 2—3)

Przeciw Janowi Poznańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce przez Fryderyka Juchania pozew o 206 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 września 1898 godz. 3 po południu w tut. sądzie B. III

Celem strzeżenia praw Jana Poznańskiego, ustanawia się Pana Franciszka. Poznańskiego w Kamionce strum. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum.

Oddział III, dnia 3 września 1898.

Gesch. Cg. Zl. III 532/98 (7) (5656)

Wider Jakob Philipp auch Jacob Salomon Philipp, Kaufmann, zuletzt in Lemberg Szajnocha Gasse 1 wohnhaft dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Landes-Gerichte in Wien in C. R. S. von dem k. k. Eisenbahnärar durch die nö. k. k. Finanzprocuratur wegen 538 fl. 47 kr. Ö. W s. N. G. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die erste Tagsatzung für 28 September 1898 Vormittags 9 Uhr bei diesem Gerichte I. Justizpalast II. Stock, Zimmer Nr. 357 C. angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Jacob Salomon Philipp wird Herr dr. Jacob Stössler Hof-und Ger. Adv. in Wien I. Bauermarkt 14 zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtsache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landes Gericht Wien in C. R. S.

Abtheilung III., am 31 August 1898.

L. cz. E 125/98 (1) (5657 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oddział IV. zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Bonowa lwh. 968 ks. gr. dóbr przemyskich a to Józefa Markusa Meera czyli Józefa M. Mora i Seweryna Rożkiewicza, iż w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem we Lwowie przeciw Henrykowi Rogala Lewickiemu peto 969 zł. 33 ct. a. w. z pn. kuratorem ad actum ustanowił adw. dr. Oswalda Blumenfelda w Przemyślu.

Przemyśl, 22 sierpnia 1898.

L. Prez. 595 18/98 (5659)

Dla VI. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 28 listopada o godz. 9 przed południem zamianował Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wice-prezydenta c. k. Sądu krajowego Zygmunta Żminkowskiego zaś zastępcami jego c. k. radców Sądu krajowego

Henryka Nitarskiego,
Jana Bortnika
Maryana Oleńskiego,
Józefa Gołkowskiego,
Alfreda Bandrowskiego,
Sylwerego Dzierzyńskiego,
Dr. Juliana Sopotnickiego,
Tytusa Adamiaka,
Dr. Benedykta Weinreba.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego

Lwów, dnia 9 września 1898.

L. 386 (5647 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Franciszka Bernackiego, niewiadomego z miejsca pobytu, że do tut. sądu wniesione zostało przez Marcina Patryna podanie o odnowienie granicy między realnością lwh. 102 gminy Gorlice objętą, której Franciszek Bernacki jest współwłaścicielem a realnością lwh. 412 gm. Gorlice objętą i że zatem do przesłuchania na to podanie właścicieli realności lwh. 102 gm. Gorlice objętej wyznaczonym został termin na dzień 19 września 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Bernackiego ustanawia się dr. Franciszka Dziubczyńskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Bernackiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Gorlice, dnia 3 września 1898.

L. 2051 (5643 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV. z dniem 14 listopada o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1898 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego, Wiceprezydenta tegoż sądu Artura Faugora i radców sądu Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Juliana Plutyńskiego, Juliusza Turteltauba, Floryana Malinowskiego.

Stanisławów, dnia 8 września 1898.

L. cz. 190 (5540 1—3)

OGŁOSZENIE.

Adwokat dr. Jan Gaweł przesiedla się z Sanoka do Podgórza pod Krakowem z dniem 1. października 1898

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 20 sierpnia 1898.

L. Praes. 1649/98 (18) (5566 1—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 postępowania karnego dla IV. kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie obwodowym, dnia 14. listopada 1898, o godzinie 9 rano, się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego i radców Bieńczewskiego, Seidlera i Szechowicza.

Przemyśl, 8. września 1898.

Doniesienia prywatne.

(5560 3—3)

L. 53914/III.

Ogłoszenie licytacyi.

Na linii c. k. kolei państwowej Stryj-Chodorów oddane będą w drodze publicznej licytacyi na przestrzeni Stryj-Chodorów roboty podtorowe, nawierzchnie i nadtorowe (budynki) z wyłączeniem jednakże dostawy i ustawienia żelaznych konstrukcyj mostów, urządzeń mechanicznych stacyi wodnych i blokowania rozjazdów, tudzież dostawy materyałów dla robót nawierzchnich i urządzeń w budynkach.

Roboty powyższe zostaną rozdane podług poszczególnych losów budowy i to częściowo wedle pomiaru za ceny jednostkowe, a częściowo za sumy ryczałtowe.

Przybliżone koszta tych robót, w okrągłych sumach podane, wynoszą:

Oznaczenie przestrzeni	Numer losu	Położenie między kilometrami	Długość w kilometrze	Robota podtorowa	Robota nawierzchnia	Parkany, znaki kolejowe, graniczniki	Budynki	Suma
Od Stryja do Tatarska	1	0·409 — 8·300	7·82815	211·606	19·115	3·105	21·000	254·826
„ Tatarska do Pokrowiec	2	8·300 — 17·200	8·900	71·273	30·254	3·706	67·000	172·233
„ Pokrowiec do włącznie Hnizdyczowa	3	17·200 — 25·800	8·600	64·085	35 826	5 492	79·000	184·403
„ Hnizdyczowa do rzeki Dniestru	4	25·800 — 33·450	7 650	115·889	35·301	4·463	81·000	236·653
„ rzeki Dniestru do Chodorowa	5	33·450 — 41·180	7·76636	207·015	31·854	2·115	17·000	257·984
		Razem . . .	40·74451	669·868	152·350	18·881	265·000	1.106·099

Termin wykonania powyższych robót ustanawia się dla wszystkich wykazanych 5 losów w ten sposób, aby od 1-go czerwca 1899 już rozpocząć i dalej bez przeszkody dokonywać można było ustawienie konstrukcyj żelaznych dla mostów, zaś od 15-go lipca 1899 r. montowanie urządzeń mechanicznych stacyj wodnych, obrotnic dla lokomotyw, żurawi wodnych wraz z kanałami do czyszczenia i blokowania rozjazdów, następnie, aby 15-go sierpnia 1899 r. wszystkie budynki w stanie odpowiednim mogły być do użytku oddane i aby od tego czasu mogły jeździć pociągi materyałowe i wreszcie, aby 31-go października 1899 r. mogło nastąpić otwarcie ruchu kolejowego bez przeszkody.

Plany szczegółowe, tudzież bliższe warunki do przedłożenia ofert, przepisane formularze, cenniki, ogólne kosztorysy, warunki budowy i inne części składowe projektu można przejrzeć i należy podpisać w biurze technicznem departament 18 c. k. Ministerstwa kolejowego we Wiedniu dzielnica I. ulica Elżbiety l. 9 (lub też w biurze kierownictwa budowy we Lwowie, [dworzec czerniowiecki]).

Z wyjątkiem planów, mogą oferenci w wyż wymienionych urzędach nabyć za zapłatą wszystkie inne wyż wzmiankowane części projektu.

Podług przepisanego wzoru dokonane i zapieczętowane oferty, należy przedłożyć w protokole podawczym c. k. Ministerstwa kolejowego najpóźniej **do 20-go września 1898 r. do 12-tej godziny w południe,** poczem nastąpi w departamencie 18 c. k. Ministerstwa kolejowego otwarcie tychże ofert tegoż samego dnia o 2-ej godzinie po południu.

Oferta musi obejmować wszystkie roboty losu i **ma być dla każdego losu osobna oferta wniesioną.**

Oferta obowiązuje oferującego. do 25-go października 1898 r.

Postanawia się również jako warunek, że tylko ci oferenci mogą się spodziewać uwzględnienia. którzy się wykażą, że ich środki materyalne są dostateczne dla dopełnienia przyjętych zobowiązań i że posiadają odpowiednie uzdolnienie fachowo-techniczne.

Wadyum, które oferenci złożyć są obowiązani, wynosi dla 1-go losu 12.700 złr., dla 2-go losu 8.700 złr., dla 3-go losu 9.200 złr., dla 4-go losu 11.800 złr., dla 5-go losu 12.900 złr. w. a., które to kwoty w razie przyjęcia oferty zatrzymane będą jako kaucye.

Oferty tych oferentów, którzyby nie wszystkie do przejrzenia przeznaczone części projektu podpisali, również tych oferentów, którzyby wadyum do przepisanego terminu dla ofert nie złożyli, wreszcie i tych, którzyby zasady oferowania w całości lub częściowo zmienili, będą uważane jako nie przedłożone.

Wiedeń, w sierpniu 1898.

Do l. 33.876 (18) ex 1898.

C. k. Ministeryum kolejowe.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Przyszły słuchacz filozofii, złożywszy maturę gimnazyalną z odznaczeniem, poszukuje lekcyi zaraz. Lwów, Łyczakowska 4, drzwi 54. 791

Junge, gebildete Deutsche sucht Stellung zu Kindern. Offerten unter „Breslau“ Pasaż Hausmana 9. 833

Kurs języka niemieckiego, konwersacyi niemieckiej i przygotowania do wszelkich egzaminów u p. Kamili Bryk, rozpoczyna się od września, ul. św. Mikołaja l. 3

Zdolny, młody, żonaty stangret, który służył przy ułanach, a następnie dłuższy czas jako stajenny, poszukuje obowiązku. Łaskawe zgłoszenia ulica Sokoła l. 5.

Wyjątkowa nędza. Dyetaryusz, złożony ciężką chorobą, prosi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya Gazety Lwowskiej.

Kancelista notaryalny
z chlubnemi świadectwami, długoletnią praktyką, biegły w koncepcie sporządzania wszelkich dokumentów, podań hipotecznych spornych, niespornych aktów spadkowych, manipulacyi kancelaryjnej — poszukuje posady, Adres Z. Z. restante Sądowa Wisznia. 810

Z Meranu
kuracyjne winogrona
10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.
Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Do sprzedania
w większem mieście w Galicyi egzystujący od lat 30stu handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

Z dniem 1 września b r.
została otwarta z największym komfortem
Restauracya
pod firmą
Bernard i Rebeka Melzer
Lwów, ul. Sobieskiego l. 9.
Polecają piwo ołomunieckie i akcyjne w butelkach i na miary. — Wina austryackie, węgierskie i zagraniczne. — Kuchnia wzorowa, zaopatrzona w wyśmienite potrawy. 750
Upraszamy o łaskawe odwiedziny, kreślimy się z poważaniem
Bernard i Rebeka Melzer.

Pomieszkania eleganckie
ul. św. Zofii l. 10 — 4, 3 pokoje, nyże, kuchnie.

Artystyczny zakład rytowniczy i fabryka stampilij kauczukowych
A. Zigmana
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.
wykonuje gustownie wszelkie roboty, jako to: stampilie kauczukowe i metalowe dla c. k. Starostw, Sądów, parafij, gmin itd., stampilie datowe samozwilżające wraz z bieżącymi numerami (praesentatum), tablice lane i malowane, tablice z blachy prasowane dla zaprzysiężonej straży wydziałowej, polowej i leśnej. wszelkie grawury na złocie, srebrze i drogich kamieniach, poleca również jako nowość **patentowane drukarnie kauczukowe,** dające możność każdemu do składania rozmaitych odezw, ogłoszeń itp. Jedyny wyrób **marek pieczątkowych** we wszelkich kolorach. Skład **farb stampilowych** w pudełkach patentowanych niewysychających i w różnych kolorach. 782
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą

Józef Schuster
wyłączny skład i pracownia kołder i materaców. 807
we Lwowie ul. Kopernika l. 5.
Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry i materace tylko u siebie we własnym sklepie przy ul. Kopernika l. 5. Kołdry duże i na wełnie owczej od 3 50 w każdej cenie do złr. 14. Kołdry atłasowe, jedwabne duże i na wełnie owczej od 10 50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12 50 w każdej cenie do złr 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika l. 5.
pod firmą
Józef Schuster.

L. 9617 (5586)

Ogłoszenie.

Wielki jesienny
Jarmark na konie rasowe
rozpoczyna się **w Rzeszowie** w niedzielę dnia 18 września 1898 r.
Jarmark na konie i bydło rasy krajowej, sprzęty i narzędzia rolnicze odbędzie się w środę 21 września 1898
Magistrat król. miasta.
Rzeszów, dnia 2 września 1898.
Burmistrz:
Dr. Stanisław Jabłoński.

TYGODNIK ILUSTROWANY
w III. kwartale drukuje między innemi prace:

Henryka Sienkiewicza część V-tą „KRZYŻAKÓW“.
Sirki (Wacława Sieroszewskiego) „RISZTAU“, powieść współczesną, z ilustracyami A Kamieńskiego.
Al. Rembowskiego szereg artykułów historycznych z ilustracyami.
Kazimierza Tetmajera, studyum o „BÖCKLINIE“ z reprodukcyami celniejszych obrazów mistrza malarstwa współczesnego.
Wiktora Gomulickiego studyum „WARSZAWIANKA“ z ilustracyami J. Holewińskiego.
Gamastona, opowiadanie „LWIA MIŁOŚĆ“.
Ludwika S. Korotyńskiego monografię historyczną o „TOMASZU ZANIE“.
Al. Kraushara, ciąg dalszy „PAŁACÓW warszawskich z końca XVIII. wieku“ z ilustracyami.

W kwartale III. otrzymają też czytelnicy TYGODNIKA reprodukcyę kolorową z obrazu Wincentego Wodzinowskiego p. t.
Wesele Krakowskie.
Prenumeratę ze Lwowa i Galicyi przyjmuje: **Główna Ajencya i Ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9,**
oraz wszystkie księgarnie.



Spółka Stolarzy lwowskich
we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
obficie zaopatrzony
w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 816

Konces. Zakład fabryczny
Wód mineralnych sztucznych
i specyalnych lekarskich



w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.
Wody sztuczne mineralne:
Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Giesshüblerska, czysta szczawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny flaszka półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **marjenbadzkiej,** flaszka 20 ct.
Wody specyalne lecznicze na zlecenie lekarza używane:
Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwitości i blednicy, mocniejsza 25 ct , słabsza 22 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flaszka 15 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.
Hygieniczna, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody fl. 10 ct.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.
Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod dozorem Komisyi lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.
Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.
We Lwowie w aptece p. Wewiórskiego, ul. Halicka. 33
Broszury przesyła się na żądanie franko.
K. Rząca i Chmurski
właściciele Zakładu
Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznem w zupełności wodom naturalnym.

Wystawa ogólna
wschodnich i innych obcych i krajowych
dywanów, portyer, firanek i chodników



otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy oświetleniu elektrycznem.
Wstęp wolny.
Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę.
Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie.
Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska
(Pasaż Hausmana). 835

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego Banku kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1898 r. zastawy dnia 2 i 3 października 1898, w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 799
Lwów, dnia 1 września 1898.

Tylko 50 ct. za 2 ciągnienia. Ciągnienie dziś o g. 8.
Główna wygrana **100.000** Koron 2 wygrane po **25.000** Koron
wypłata w gotówce z potrąceniem 20 prc.
Losy jubileuszowej wystawy Ciągnienie 15 września 1898. Ciągnienie 22 październ. 1898
po 50 ct.
polecają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 774

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.